Pożar w wieżowcu. Ewakuowano 106 lokatorów

strona 9

Kolekcjonerzy mają w domach rośliny warte grube tysiące

strony 12-13

Życie Pabianic

rok XXV, nr 1231
ISSN 1733-6643

20 kwietnia 2021 r. numer 16

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

Tragiczny wypadek czy może samobójstwo?

strona 9

Późnym wieczorem pociąg potrącił 83-letniego pabianiczanina

eprasa.pl 431e28a5a2

Felieton: Z drugiej strony

Zeszliśmy do podziemia. Wesela wyprawia się dziś w stodołach, do których panna młoda, pan młody i ich goście przemykają chyłkiem, jak pod ostrzałem snajpera. Wesela są konspiracyjne, bo nielegalne. W szczycie zakażeń chińskim wirusem rząd pozwala spotykać się tylko w kościołach, na urodzinach Rydzyka i jubileuszu szczęśliwie zdanej matury ministra Suskiego. Dlatego do stodoły, w której matki–Polki karmią rosołem wystraszonych krewnych, szwagier skrada się w przebraniu chochoła, a stryjenka w bagażniku auta. Pełna konspira. Z wierzchołków drzew wyrostki wypatrują radiowozu i uzbrojonej w mandaty inspekcji sanepidu, by w porę dać sygnał ewakuacji, a weselna kapela rżnie konspiracyjny przebój:

„Siekiera, motyka, mandat, pała,
gorzej niż za generała.
Siekiera, motyka, Kaczor, Duda,
każdy zwiewa, gdzie się uda”.

Konspira

Oto Polska wiosną 2021 roku: fryzjerki z przymusowo zamkniętych salonów zeszły do podziemia, ramię w ramię z kosmetyczkami przekradają się do mieszkań zaufanych klientek; masażyści zeszli do suteren, siłownie wyprowadziły się do garaży, kasyna na strych, a matki–Polki już szykują zakonspirowane komunijne przyjęcia na pół setki gości w maju. I tylko biskup Jędraszewski, głęboko pod sutanną mający sanitarne zarządzenia władz kraju, zwłaszcza obowiązek noszenia maseczki, jawnie bierzmuje owieczki stłoczone w stadach. Wszak kościół jest świątynią uzdrowień, a nie zachorowań – jak twierdzi ów średniowieczny pasterz. I tylko poseł Braun, prowokacyjnie paradujący bez maseczki po Sejmie, pohukuje na straż marszałkowską, rząd i parlament. Wszak wolność Polaków, prawo i bezpieczeństwo obywateli to on – kandydat na prezydenta RP. I tylko arcybiskup Dzięga zagania swe stadko w mury kościołów, głosząc słowo na niedzielę: „Nie lękajcie się świątyni. Chrystus nie roznosi zarazków ani wirusów”. I tylko minister zdrowia zwierza się milionom rodaków, że noszenie maseczki jest guzik warte. I tylko prezes rządzącej partii każe się wozić tam, gdzie nam nie wolno. Bo jego ból jest lepszy niż nasz.

Tak, tak – to Jędraszewski, Braun, Dzięga, ministrowie, prezes zgotowali tę polską konspirę. To oni dzień w dzień dają przyzwolenie na łamanie sanitarnych przepisów, choć powinni świecić reflektorem odpowiedzialności za życie rodaków. Panowie ministrowie, biskupi, posłowie – ryba psuje się od głowy. Czy sądzicie, że my nie widzimy, co wyprawiacie i jak mocno rozdyma was poczucie bezkarności? Czy nie widzimy, jak trzęsący portkami komendant policji każe patrolom omijać weselisko chrześniaka wojewody, zatłoczone kościelne ławy czy SPA otwarte tylko dla żon i kochanek partyjnych działaczy?

Nie dziwicie się, że rodacy zeszli do podziemia, że mnożą się groźby wobec inspektorów sanepidu, surowych wyłącznie dla maluczkich, że do sądów płynie lawina skarg na kary ciężkie wymierzane wyłącznie maluczkim. I nie zdziwcie się, gdy pewnego dnia konspiracyjna kapela zaśpiewa:

„Siekiera, motyka, cegła, skała,
dla nich medal, dla nas pała.
Już nie mamy gdzie się skryć,
Ziobro nam nie daje żyć.
Siekiera, motyka, zdrożał prąd,
kiedy oni pójdą stąd”.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
20 kwietnia	21 kwietnia	22 kwietnia	23 kwietnia	24 kwietnia	25 kwietnia	26 kwietnia
Agnieszki Czesława	Anzelma Bartosza	Kajetana Łukasza	Wojciecha Jerzego	Aleksego Horacego	Marka Jarosława	Marii Marzeny

MOTTO TYGODNIA:

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

Wisława Szymborska

Koronawirus nie odpuszcza

W minionym tygodniu kolejnych 491 mieszkańców powiatu pabianickiego zachorowało na Covid. Zmarło 12 osób.

foto: Kamil Misiek

Nowych zakażeń koronawirusem Covid–19 w naszym powiecie jest mniej. Tydzień temu było 685 potwierdzonych przypadków. W ciągu tygodnia doszło 491 osób zakażonych: 55 we wtorek, 103 – w środę, 96 – w czwartek, 91 – w piątek, 73 – w sobotę, 53 – w niedzielę, 20 – w poniedziałek.

W ciągu minionego tygodnia zmarło 12 osób. Wykonano 2.033 testy. Średnio co czwarty pokazał wynik pozytywny. Na kwarantannie obecnie jest 935 mieszkańców powiatu pabianickiego.

Na oddziale „covidowym” w pabianickim szpitalu obecnie leży 59 pacjentów (w piątek było 50). Respiratory na OIOM–ie wspomagają oddech 6 osób. Na oddziale izolacyjnym zajęte są 2 z 6 łóżek. Nie ma dzieci chorych na Covid–19 w naszym szpitalu.

– Od 23 marca, kiedy ponownie uruchomiliśmy oddział „covidowy”, zmarło 23 pacjentów – informuje Adam Marczak, dyrektor w PCM. – W ten weekend odeszło 3 pacjentów.

Do 25 kwietnia przedłużono obowiązujące obostrzenia związane z pandemią. Są dwa wyjątki. Od poniedziałku najmłodsze dzieci wróciły do przedszkoli i żłobków. Można organizować zajęcia sportowe na świeżym powietrzu. Do 3 maja zamknięte są hotele. Uczniowie nadal uczą się zdalnie. Kina, teatry, i baseny zamknięte. Nie zrobimy zakupów w galeriach handlowych i wielkopowierzchniowych sklepach meblowych. Nie pójdziemy do kosmetyczki, ani do fryzjera. Do 3 maja mamy dyspensę od uczestniczenia we mszach w niedziele i święta.(kate, gra)

10. punkt szczepień. Gdzie?

W pabianickim Punkcie Szczepień Powszechnych (PSP) będą szczepić 500 osób dziennie.

W powiecie pabianickim będą dwa Punkty Szczepień Powszechnych: w Konstantynowie przy ul. Lutomierskiej i w Pabianicach – w SP 16 lub w Pabianickim Centrum Medycznym.

– Ze względu na organizacyjne możliwości PCM i zwiększenie dostaw szczepionek zwróciliśmy się do Łódzkiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia o zgodę na uruchomienie „filii” punktu w SP 16 – mówi prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

Tu przygotowano Punkt Szczepień Masowych (PSM). W dużej sali gimnastycznej ustawiono pięć boksów, zakupiono lodówki, wyposażono je w komputery i podłączono do sieci zgodnie z wytycznymi. Koszt organizacji wyniósł ponad 40 tys. zł. PSM zamienił się na PSP i decyzją odgórną powinien powstać w szpitalu.

Zdaniem władz miasta uruchomienie punktu w SP 16 pozwoliłoby na zaszczepienie większej liczby mieszkańców, zapewniłoby zachowanie bezpiecznego odstępu między pacjentami oraz pozwoliłoby na większy komfort pracy zespołów szczepiących. Jeśli NFZ nie da na to zgody, do organizacji PSP szykuje się PCM.

– Mamy małą salę konferencyjną na niskim parterze – opowiada **Adam Marczak**, dyrektor administracyjno–techniczny szpitala. – Będzie trudniej, ale damy radę.

– Jeśli będzie trzeba, także w soboty i niedziele – dodaje dr **Lechosław Dorożała**, dyrektor do spraw medycznych PCM.

Kiedy się zaczną szczepienia w nowym punkcie? Prawdopodobnie 26 kwietnia. Dziennie będzie się szczepić 500 osób.(G)

eprasa.pl 431e28a5a2

„To się nazywa facet z jajami!”

...o panu Zbyszku z ulicy Jutrzkowickiej mówią i piszą Czytelnicy *Życia Pabianic*

Po naszym artykule o 66–letnim mieszkańcu Pabianic, który na płocie swego domu wywiesza hasła krytykujące rząd i rządzącą partię, żywo zareagowali Czytelnicy. Najbardziej podobało się hasło: „Miało być pięknie i solidarnie – jest prywata i szambo”, a także cytowana na płocie myśl poety Cypriana Kamila Norwida: „Naród, który się oburza, ma prawo do nadziei, ale biada temu, który gnije w milczeniu”. Zaledwie kilkorgu czytelnikom postępowanie pana Zbigniewa nie przypadło do gustu, a dwie osoby ostro zaatakowały twórcę haseł.

Artykuł o osobliwym proteście pana Zbigniewa i jego rodziny ukazał się w papierowym ***Życiu Pabianic*** (23 marca), a nieco później na portalu naszej gazety. „Oburza mnie to, co się dzieje w Polsce pod rządami partii o nazwie Prawo i Sprawiedliwość” – stwierdził w nim pan Zbigniew, do skromnej emerytury dorabiający na stacji benzynowej. W proteście przeciwko bezprawiu, złodziejstwu i niesprawiedliwości w Polsce, na płocie i froncie jednorodzinnego domu emeryt wywiesza banery z hasłami. „To mój sposób wyrażenia poglądów i opinii” – tłumaczy.

„Codziennie mijam ten dom, zastanawiając się, kto tam mieszka, bo bardzo chciałem pogratulować temu Panu odwagi. Brawo, Panie Zbyszku!” – komentuje to Czytelnik artykułu, pan Michał. A pani Małgorzata dodaje: „Za każdym razem, gdy mijam ten dom, budzi się we mnie nadzieja…”.

„To się nazywa facet z jajami, a nie dzieciak. Wielkie brawa, Panie Zbyniu” – pisze Karolina. „Mało dziś takich Polaków jak Pan” – dodaje Barbara. „Oby więcej było odważnych jak emeryt z Jutrzkowickiej” – pisze Grzegorz. „Ma cywilną odwagę, ale czy ma na to wystarczająco dużo siły?” – zastanawia się Lena.

foto: Kamil Misiek

Czytelnik Daniel proponuje krótko: „Polać temu panu!”. Mateusz obiecuje: „Panie Zbyszku, jakby się Pan wybierał do Sejmu, to niech Pan da znać. Mój głos Pan ma”, a Piotr cytuje prezydenta USA Thomasa Jeffersona: „Kiedy niesprawiedliwość staje się prawem, opór staje się obowiązkiem”.

Były też głosy krytyki: „Jak Jarek da trzynastą emeryturę, to się do tego pana zgłoszę, żeby mi oddał” – pisze Mateusz. „Zamiast polskiej flagi ten pan wywiesza unijną szmatę. Emeryturka komunistyczna zabrana, to się irytuje…” – wymyśla Dominik. (ROK)

Będzie gdzie zaparkować

foto: Kamil Misiek

Na czas trwania przebudowy głównej ulicy miasta powstaną dodatkowe, tymczasowe parkingi dla 330 pojazdów.

Zajęcie całych szerokości jezdni na konkretnych odcinkach miasta i związane z tym zakazy parkowania przed budynkami ograniczą mocno ilość miejsc parkingowych. Władze miasta postanowiły utworzyć dodatkowe miejsca postojowe. Gdzie?

Na czas remontu na Starym Mieście zaplanowano stworzyć tymczasowy parking na placu przed pomnikiem przy Starym Rynku. ***Życie Pabianic*** 1 kwietnia przedstawiło tę konkretną lokalizację – jako primaaprilisowy żart. Jak się okazało, w ratuszu ten pomysł potraktowano całkiem poważnie i już przygotowywano się do jego wdrożenia.

Na placu wydzielone zostaną miejsca dla 90 samochodów. Wjazd zaplanowano od ul. Sobieskiego. Będą tu obowiązywały zasady ruchu, podobne do tych na parkingach osiedlowych. Przechodnie będą musieli zachować tu szczególną ostrożność.

Kolejne tymczasowe parkingi powstaną także na placu przy ul. Batorego (50 miejsc postojowych), przy Urzędzie Miejskim (30 miejsc), plac za Szkołą Podstawową nr 5 (70 miejsc), na ul. Wyspiańskiego (skośne parkowanie – 20 miejsc) oraz na placu przy ul. Żeromskiego, za Domino (50 miejsc).

W każdym z tych miejsc znajdzie się po kilkadziesiąt miejsc postojowych, w sumie 330 miejsc dla samochodów.

Docelowo po zakończeniu inwestycji liczba miejsc parkingowych na Starym Mieście zostanie utrzymana poprzez reorganizację ruchu i dodatkowe ulice jednokierunkowe: Stary Rynek (do Grobelnej), Sobieskiego (od Grobelnej do Warszawskiej), Poprzeczna (od Garncarskiej do Piotra Skargi), Majdany (od Warszawskiej do Konopnej). (mk)

Składamy kondolencje z powodu śmierci
naszego długoletniego Prezesa Seniora
Rejonowego Koła Pszczelarzy w Pabianicach

PANA MIROSŁAWA FIKSA

Wierzymy, że trafił do wiecznej pasieki
i kiedyś się z nim tam spotkamy.
Łączymy się w żałobie z rodziną Pana Prezesa – Seniora.

Rejonowe Koło Pszczelarzy w Pabianicach

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl 431e28a5a2

ODESZLI

JACEK WĘDZIK
29 marca. Miał 47 lat

REGINA KOTEK
z domu MAJCZAK
31 marca. Miała 92 lata

ks. RYSZARD ZIMOŃ
3 kwietnia. Miał 69 lat

JERZY MICEWICZ
5 kwietnia. Miał 78 lat

IRENEUSZ BITTNER
prof. dr hab.
6 kwietnia. Miał 93 lata

ZBIGNIEW BŁOCH
7 kwietnia. Miał 73 lata

BOGUSŁAW JARZĘBSKI
7 kwietnia. Miał 78 lat

MARIUSZ KRĘŻEL
7 kwietnia. Miał 36 lat

MIROSŁAW ROKITA
7 kwietnia. Miał 67 lat

GRAŻYNA CZERWIŃSKA–WOŹNICKA
8 kwietnia. Miała 84 lata

Rosły, rosły i....

foto: Kamil Misiek

Pod topór poszło 40 drzew w mieście. Na początek te z ulicy Zamkowej.

Do wakacji z naszego miasta zniknie 39 drzew. Wycinka się zaczęła, a widać to szczególnie na głównej ulicy miasta. Nagle przy Zamkowej zrobiło się „łyso". Pod piłami padły klony, jesiony i lipy rosnące tu od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Pabianiczanie się burzą. „Będziemy betonowym miastem", „Niszczą płuca Pabianic" – piszą do redakcji. Zbierają też podpisy pod petycją do prezydenta, by wstrzymał „rzeź".

Jak nas zapewnił **Andrzej Barański** – dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, spełniono wszystkie warunki i uzyskano zezwolenia na wycinkę.

Procedura była długa i starannie udokumentowana. Zgodę dało Starostwo Powiatowe i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. Przed wycinką był przegląd miejskiego drzewostanu po jesiennej inwentaryzacji w ubiegłym roku.

– Do wycinki przeznaczono drzewa spróchniałe, stwarzające zagrożenie dla przechodniów, a także ograniczające widoczność – ujawnia dyrektor. – Były też wskazania przez mieszkańców.

Dwa drzewa uratowały ptaki, które w ich koronach uwiły sobie gniazda. Inne uratowały się same. Zima wyglądały, jak martwe, a wiosnę zaczęły ciągnąć soki.

Za każde wycięte drzewo, miasto jest zobowiązane posadzić co najmniej dwa nowe i to w pobliżu tych wyciętych. Miasto też przez 3 lata pielęgnować je i doglądać, by się przyjęły. Przybędzie nam 90 drzew, ale nim zaszumią, trochę potrwa. (g)

Spisujemy się

Ruszył Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Jest obowiązkowy. Za odmowę grozi kara pieniężna.

Na pytania Głównego Urzędu Statystycznego można odpowiedzieć na kilka sposobów. Można się spisać samemu przez internet, wchodząc na stronę internetową spis.gov.pl. Na pytania w internecie będzie można odpowiedzieć do 30 czerwca.

– Jeśli ktoś nie ma komputera, będzie mógł skorzystać z naszego w urzędzie przy św. Jana 4. Stanowisko jest już gotowe – informuje **Wojciech Poros**, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i zastępca gminnego komisarza spisowego.

Jak dotąd w UM „spisały się" dwie osoby. Pomógł im sam naczelnik.

– W jednym przypadku spis dotyczył czteroosobowej rodziny – dodaje naczelnik Poros.

Jeśli nie spiszemy się sami, to zadzwoni do nas lub przyjdzie rachmistrz spisowy. Zacznie pracę już 16 kwietnia. Będzie wyposażony w legitymację i urządzenie do kodowania naszych odpowiedzi.

O co pyta GUS?

O podstawowe dane osobowe, jak imię, nazwisko, rok urodzenia, płeć. Odpowiedzi są już zawarte w naszym numerze PESEL, który też trzeba podać, ale widocznie GUS chce nas sprawdzić.

Poza tym są pytania m.in. o to, ile pokojów ma nasze mieszkanie czy dom, kiedy został wybudowany, czy lokal jest własnościowy i ile osób go zamieszkuje, a także czym go ogrzewamy. GUS chce poznać nasz stan cywilny, wykształcenie, miejsce pracy i wiarę. W przypadku pytań drażliwych dla nas, np. o wyznawaną wiarę, stan cywilny czy stan zdrowia, możemy odmówić udzielenia odpowiedzi.

Ale na pozostałe raczej trzeba odpowiedzieć, bo za odmowę spisania grozi kara, nawet do 5.000 zł. O tym jednak zawsze decyduje sąd.

Po co mamy się spisać?

Spis będzie źródłem informacji na temat liczby i struktury demograficznej Polaków, a także ich wykształcenia, wykonywanych zawodów i warunków, w jakich żyją. Dane te mają posłużyć do celów naukowo–badawczych. (g)

n e k r o l o g

Z głębokim smutkiem
żegnamy Naszą koleżankę,
wieloletnią nauczycielkę,
polonistkę, wychowawczynię
wielu pokoleń młodzieży

JADWIGĘ MILLER

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna
SP3 w Pabianicach

ODESZLI

WŁADYSŁAW WRZESIAK
8 kwietnia. Miał 80 lat

JAN PISKOR
8 kwietnia. Miał 85 lat

TADEUSZ GRABOWSKI
8 kwietnia. Miał 71 lat

JERZY SOBCZAK
9 kwietnia. Miał 70 lat

JADWIGA MILLER
z domu MICHALSKA
9 kwietnia. Miała 75 lat

KAZIMIERA KOŁODZIEJ
9 kwietnia. Miała 82 lata

MAŁGORZATA MARCINIAK
z domu PACUSZKA
10 kwietnia. Miała 60 lat

MARIANNA ŚMIAŁKOWSKA
z domu PIOTROWSKA
11 kwietnia. Miała 86 lat

JACEK POGODA
12 kwietnia. Miał 56 lat

DOROTA WALCZAK
z domu JÓZEFIAK
12 kwietnia. Miała 65 lat

JOANNA MARCINIAK
12 kwietnia

ZDZISŁAW BARTOSZEK
12 kwietnia. Miał 79 lat

AGNIESZKA MANIECKA
12 kwietnia. Miała 52 lata

BOGUMIŁ GRZECH
13 kwietnia. Miał 78 lat

WIERA KRAWCZYK
14 kwietnia. Miała 94 lata

ZDZISŁAW ZAWIASA
14 kwietnia. Miał 60 lat

KRYSTYNA GACZEWSKA
z domu WIECZOREK
14 kwietnia. Miała 90 lat

IGNACY KRAWCZYK
14 kwietnia. Miał 96 lat

KRYSTYNA BARTOSZEK
z domu MAGNUSKA
15 kwietnia. Miała 74 lata

ZBIGNIEW POTERAŁA
16 kwietnia. Miał 77 lat

eprasa.pl 431e28a5a2

Nowa Zamkowa dopiero za rok

W poniedziałek drogowcy zamknęli całą szerokość Warszawskiej – od Sikorskiego do Kaplicznej. Już wiadomo, że inwestycja tramwajowa nie zakończy się w tym roku

Od poniedziałku (19 kwietnia) wyłączony z ruchu został odcinek ul. Warszawskiej (od Sikorskiego do Kaplicznej), czyli ten, na którym dotąd trwała rozbiórka torowiska. Teraz prace obejmują już całą szerokość jezdni. Zachowane zostały jedynie dojazdy do posesji, dojazdy gospodarcze oraz dojazdy dla służb.

Obowiązuje tu bezwzględny zakaz parkowania pod groźbą odholowania. Jak zapewnia wykonawca inwestycji, będzie starał się zapewnić dojazd do posesji, w miarę możliwości.

Prace zaczynają się od demontażu jezdni i jej podbudowy, następnie będą usuwane kolizje elektroenergetyczne i teletechniczne, zabezpieczony zostanie ciepłociąg. Potem przyjdzie czas na oświetlenie uliczne, kable trakcyjne, kanalizację teletechniczną itp., a następnie na podbudowę konstrukcji jezdni i chodników, a także torowiska. Potrwa to kilka miesięcy.

Miasto pochwaliło się wizualizacjami przedstawiającymi wygląd głównej ulicy miasta po zakończeniu remontu. Tak już w połowie 2022 roku może to wyglądać

Co nas czeka jeszcze w kwietniu

Kolejne utrudnienia czekają nas na ulicy Zamkowej – od ul. Łaskiej do skrzyżowania z ul. Kilińskiego. Zostanie tu zachowany ruch w obu kierunkach, jednak tylko po południowej stronie jezdni. Prace obejmą torowisko oraz północną część jezdni. Na całej długości będzie obowiązywał również zakaz parkowania (oprócz parkingów poza jezdnią na południowej stronie).

– Dodatkowo będzie możliwość parkowania ukośnego na odcinku między ulicami Narutowicza i Kościuszki – informuje Aneta Klimek, rzecznik prezydenta.

Znajdujący się tam przystanek Zamkowa/Kościuszki będzie tymczasowo zawieszony, a postój autobusów zostanie przeniesiony na przystanki Zamkowa/Kilińskiego (dla autobusów jadących w stronę ulic Warszawskiej i św. Jana) i Kilińskiego/SDH (dla jadących w stronę Bełchatowa). Postój taksówek na czas robót zostanie przeniesiony na ul. Traugutta.

Drogowcy rozpoczną tu budowę kanalizacji deszczowej oraz zdemontują jezdnię i torowisko. Gdy budowa kanalizacji do skrzyżowania z ul. Żeromskiego dobiegnie końca, zostanie zamknięta cała jezdnia (na odcinku od św. Jana do Żeromskiego). Po skończeniu budowy kanalizacji deszczowej na całej długości Zamkowej, wykonawca zdecyduje się na całkowite zamknięcie tej ulicy. Co wtedy?

– Podobnie jak w przypadku ul. Warszawskiej, zachowane zostaną tu dojazdy docelowe, a przejazd poprzeczny przez ul. Zamkową będzie odbywał się co drugie skrzyżowanie – mówi Rafał Sąciński, prezes Progreg InfraCity, lidera konsorcjum realizującego inwestycję.

Tu także nie będzie można parkować.

Planowane na kwiecień prace na kolejnym odcinku ul. Warszawskiej – od Sikorskiego do Dużego Skrętu (torowisko poza jezdnią), zostały przeniesione nie wcześniej niż na maj…

– Aktualnie w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad trwa procedowanie tymczasowej organizacji ruchu – dodaje wykonawca.

Jednak na tej części miasta nie przewiduje się wielkich zmian – ruch będzie odbywał się w obie strony normalnie, z małymi zwężeniami (tak jak obecnie jest to w Ksawerowie).

Od wakacji już po całości

Prace na najtrudniejszym odcinku, czyli ul. Zamkowej, Warszawskiej i Stary Rynek (od Kilińskiego do Kaplicznej) mają ruszyć nie wcześniej niż w wakacje. Planowane kilkumiesięczne roboty budowlane w tym miejscu rozpocząć się mają na przełomie lipca i sierpnia.

Wiadomo, że te zasadnicze prace budowlane będą trwały długo. Nie wiadomo, jakie niespodzianki drogowcy znajdą pod ziemią. To oznacza, że zakładany termin zakończenia w tym roku inwestycji jest nierealny. Prezydent Grzegorz Mackiewicz przewiduje, że nastąpi to w połowie 2022 roku.

Tak zwany projekt tramwajowy to największa i najdłużej wyczekiwana inwestycja w naszym mieście. Cała przebudowa głównej ulicy miasta jest warta ponad 175 milionów złotych. Za remont odpowiedzialne jest konsorcjum składające się ze spółek: Progreg InfraCity (lider), Włodan i MPK Łódź. (mk)

Gdzie właśnie trwają prace „tramwajowe”?

- **ul. Łaska: od pętli przy ul. Wiejskiej do ul. Łaskiej:** Roboty torowe – montaż torowiska, montaż rozjazdów, roboty ziemne na pętli, wykonywanie konstrukcji torowiska na pętli, usuwanie kolizji teletechnicznych i energetycznych.
- **ul. Warszawska, od ul. Widzewskiej do ul. Familijnej:** Roboty ziemne, wykonywanie konstrukcji torowiska, usuwanie kolizji teletechnicznych i energetycznych, wykonanie odwodnienia, układanie kabli trakcyjnych, kabli elektroenergetycznych, wykonywanie fundamentów pod słupy trakcyjne.
- **ul. Warszawska, od Sikorskiego do Kaplicznej:** Najpierw rozebrano torowisko, a właśnie rozpoczęły się prace na całej szerokości jezdni.
- **ul. Łódzka w Ksawerowie na całej długości:** Roboty ziemne, wykonywanie konstrukcji torowiska, montaż torowiska i rozjazdów, usuwanie kolizji teletechnicznych i energetycznych, wykonanie odwodnienia, układanie kabli trakcyjnych, kabli elektroenergetycznych, wykonywanie fundamentów pod słupy trakcyjne, wykonywanie kanalizacji teletechnicznej.

eprasa.pl 431e28a5a2

Wirus nie wirus, a ludzie jeść muszą

Sklep mięsno–wędliniarski na nowym rynku zmienił właściciela i nazwę. Teraz to „Palce lizać”.

Pod szyldem „Zbyszko” w naszym mieście działały cztery sklepy mięsne. Teraz nie ma żadnego, a do wolnych lokali wprowadzają się nowi najemcy. Do 86–metrowego lokalu przy ul. Moniuszki 42 wprowadził się **Dariusz Stasiak**, szef pabianickiej firmy cateringowej. Zmienił nazwę, ale nie asortyment.

– Sklep nosi teraz nazwę „Mięso, wędliny – Palce lizać” – informuje nowy właściciel sklepu.

Emerytowany pabianicki policjant Dariusz Stasiak mógłby siedzieć w domu i oglądać telewizję na kanapie. Ale jego nosi. Nie znosi marazmu i nic nierobienia. Od 2017 roku prowadzi wraz z żoną Małgorzatą firmę cateringową. Pani Małgosia króluje w kuchni, a on zajmuje się zaopatrzeniem i rozwożeniem obiadków.

Na początku „Palce lizać” były nastawione na obsługę imprez rodzinnych, wesel, komunii, imprez towarzyskich. Kiedy dotarł do nas wirus i życie towarzyskie zamarło, Stasiak musiał poszukać niszy dla siebie. Znalazł. Od marca 2020 roku karmi ludzi siedzących w domach na kwarantannie. To mu też nie wystarczyło. Gdy nadarzyła się okazja wejścia w mięsny interes, długo się nie zastanawiał. I tak od kilku tygodni Stasiak prowadzi sklep mięsno –wędliniarski.

– Zaryzykowałem. Wirus nie wirus, a ludzie jeść muszą – mówi Stasiak.

Stasiak zatrudnił „starą” obsługę sklepu „Zbyszko” i utrzymał miejsca pracy.

– Panie znają klientów, ich potrzeby i przyzwyczajenia, a oni znają ten sklep i personel – tłumaczy Stasiak.

– Szef jest zaprzeczeniem złych opinii o policjantach – zapewnia pani Edyta, kierowniczka sklepu. – Jest wszechstronnie uzdolniony; energiczny, pomysłowy i działa z rozmachem.

Pani Edyta rządzi w sklepie, a szef zajmuje się też zaopatrzeniem, finansami i promocją firmy.

– Zaopatrzenie do sklepu robię w masarni w Czarnocie, Piotrkowie Trybunalskim – ujawnia. – Towar jest świeży i przewożony oraz przechowywany z zachowaniem wszelkich norm.

Jednym z pierwszych klientów nowego sklepu był wiceprezydent Pabianic **Marek Gryglewski**. Wyszedł z pełnymi siatkami.

– Kupił wołowinkę, bo to najzdrowsze mięso – opowiada Stasiak.

Stasiak ma wciąż nowe pomysły, jak przyciągnąć klientów. Wprowadził do sklepu garmaż własnej produkcji. Poleca gołąbki i śledziki w oleju lub śmietanie, zrazy wołowe, żurek, paszteciki mięsne itp. A teraz szykuje niespodziankę na „majówkę”.

– Każdy, kto zrobi zakupy za 130 zł, dostanie w prezencie „jednorazowego” grilla – ujawnia. – Za zakupy powyżej 150 zł klient weźmie udział w losowaniu profesjonalnego grilla. Zbieramy kupony, a losowanie będzie 27 kwietnia. Trzej pabianiczanie dostaną grille na najbliższą majówkę.(g)

Emerytki straciły oszczędności życia

Trzy mieszkanki Piasków i Bugaju w wieku 72 i 74 lata dały się oszukać. Jedna wyrzuciła pieniądze i biżuterię przez okno. Druga zostawiła pieniądze w śmietniku, trzecia dała kopertę do ręki.

Złodzieje działali w Pabianicach trzy dni – 8, 9 i 12 kwietnia. Okradli trzy starsze pabianiczanki. Ile ukradli? Policja nie chce tego zdradzać. Wiadomo, że to były spore kwoty.

Dranie zadzwonili do kobiet na telefony stacjonarne i przedstawili się jako policjanci.

– Twierdzili, że biorą udział w akcji zorganizowanej przeciwko oszustom wyłudzającym pieniądze – opowiada starszy sierż. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej komendy. – Kobiety miały im pomóc w ujęciu złodziei.

W jaki sposób?

Przekazując gotówkę. Dzwoniący zapewniali, że tylko spiszą numery banknotów i zwrócą je właścicielkom w ciągu kilkudziesięciu minut.

Byli na tyle przekonujący, że pabianiczanki posłusznie wykonały ich polecenia.

– Jedna z seniorek zostawiła swoje oszczędności w pergoli śmietnikowej. Druga spakowała pieniądze wraz z biżuterią i wyrzuciła przez okno. Kolejna wypłaciła gotówkę z konta i przekazała ją „policjantowi” na ulicy – dodaje funkcjonariuszka.

Pieniądze i „policjanci” zniknęli. Kobiety z żalem przyszły do pabianickiej komendy. Przeżyły szok, gdy dotarło do nich, że straciły oszczędności życia. Policja przesłuchała poszkodowane i wszczęła dochodzenie.

– Policja i funkcjonariusze CBŚP nigdy nie proszą mieszkańców o pieniądze – przypomina st. sierż. Jachimek. – Jeżeli ktoś dzwoni, podając się za mundurowego i chce uzyskać gotówkę lub wartościowe przedmioty, nie wierzmy mu. Natychmiast po zakończonej rozmowie należy skontaktować się z najbliższą jednostką policji.

Sprawdzą, czy pijany kierowca był także „naćpany”

Prawie półtora promila alkoholu miał w organizmie 42–letni kierowca auta marki Dacia.

Mężczyzna został zatrzymany przez policjanta z Oddziału Prewencji Policji w Łodzi. Pabianiccy funkcjonariusze znaleźli przy nietrzeźwym kierowcy narkotyki.

To było w niedzielę rano. Około 9.00 sierżant sztabowy **Grzegorz Szulc** wracał po służbie do domu. Na trasie w Porszewicach zauważył dacię, która jechała wężykiem. Sierżant podejrzewał, że kierowca może być nietrzeźwy; uniemożliwił mu jazdę i wezwał funkcjonariuszy z pabianickiej komendy. Policjanci zbadali kierującego alkomatem.

Okazało się, że 42–letni mieszkaniec powiatu pabianickiego miał prawie półtora promila alkoholu w organizmie. Znaleziono przy nim też narkotyk – 33,8 grama marihuany.

Na pytanie, czy kierował autem będąc też pod wpływem środków odurzających, odpowiedzą wyniki badań.

Już teraz wiadomo, że mężczyzna stanie przed sądem. Za popełnione czyny grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi oraz wysoka grzywna.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl 431e28a5a2

ul. Kościuszki 31

ZUS znowu otwarty

Pabianicki inspektorat ZUS otworzył się dla klientów. Znowu twarzą w twarz możemy spotkać się z urzędnikami. Wnioski oraz dokumenty nadal można złożyć, bez kontaktu z pracownikiem, do „Skrzynki na dokumenty". Z bezpośredniej obsługi w zakresie spraw emerytalno–rentowych możemy skorzystać tylko w jednostkach ZUS znajdujących się: ZUS Inspektorat w Łodzi, ul. Łęczyckiej 70A, ZUS I Oddział w Łodzi, ul. Zamenhofa 2, ZUS Inspektorat w Sieradzu, ul. Piłsudskiego 8.

ul. Piłsudskiego

Komunikacja pracuje dłużej

Praca Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego budziła niezadowolenie pabianiczan, bo działał tylko przez 3 godziny od 12.00 do 15.00. Władze Starostwa zdecydowały się to zmienić. Teraz wszelkie dokumenty zbycia/nabycia, rejestracyjne pojazdów wraz z tablicami rejestracyjnymi z innych powiatów należy wrzucać do pojemnika stojącego przed wydziałem. Odbiór dokumentów, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym przez pracownika wydziału: poniedziałek, środa, czwartek – 8.00–15.00, wtorek – 9.00–16.00, piątek – 8.00–14.00. Godziny dotyczą również obsługi związanej z prawami jazdy – wejście od ulicy L. Okulickiego.

ul. Warszawska 2

Pasmanteria w nowym miejscu

Mały sklepik z pasmanterią przeniósł się w nowe miejsce. Teraz nici, igły, motki, włóczki, guziki, sznurówki i drobiazgi niezbędne krawcowym i dobrym paniom domu są do kupienia przy Warszawskiej 2 (obok byłego sklepu Pamso). Łatwo tu trafić, bo witrynę sklepu ozdabiają ręcznie robione serwety i serwetki.

ul. Skłodowskiej 5

Wolniej przed szkołą

Na jezdni ulicy Skłodowskiej ułożono aż trzy spowalniacze. Leżą od skrzyżowania z Waryńskiego do ul. Kościuszki. Zdecydowanie ograniczą prędkość jeżdżących tędy aut.

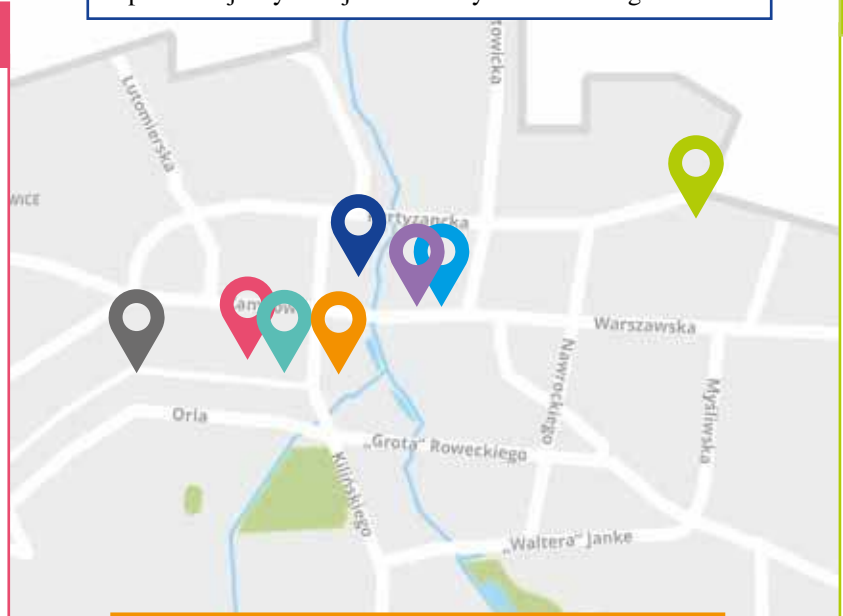

ul. Partyzancka

Na spacer do parku

Aflopark otwiera bramy dla wielbicieli przyrody i świeżego powietrza. Park zaprasza spacerowiczów w sobotę, 24 kwietnia. Bilet wstępu kosztuje 20 i 15 zł (dla pabianiczan). Można też będzie wykupić roczny karnet za ok. 100 zł.

ul. Grobelna 9

Kaufland się zmienia

Firma przeprasza swoich pabianickich klientów, ale jak głoszą napisy: „Zmieniamy się dla Ciebie". Zmienia się wystrój, będzie więcej kas. Transformacja trwa bez przerw w obsłudze klientów. Jesteśmy ciekawi końcowego efektu.

ul. Moniuszki

Załatają dziury?

Jezdnia ulicy Moniuszki (od Konopnickiej do Toruńskiej) jest w dziurach. Drogowcy pięknie je zaznaczyli kolorowymi farbami w sprayu. Teraz uzupełnią ubytki asfaltu. Kiedy znowu pojedziemy po równym?

ul. Warszawska 18

Tu odetchniemy tlenem

Wystartowała „Fabryka tlenowa". Gabinet z komorą hiperbaryczną działa od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–20.00. Terapia czystym tlenem wzmacnia układ immunologiczny i pomaga szybciej wrócić do zdrowia.

eprasa.pl 431e28a5a2

Dla kogo są mieszkania komunalne

W marcu radni miejscy uchwalili nowe zasady wynajmowania mieszkań komunalnych. Zaczną obowiązywać od 23 kwietnia tego roku

Zmieniły się m.in. zasady ubiegania się o zawarcie umowy najmu na czas nieoznaczony, zasady najmu socjalnego oraz zamiana lokali.

Zmienił się katalog osób, które mają pierwszeństwo zawarcia umowy najmu mieszkania na czas nieoznaczony oraz najmu socjalnego. Wskazano też na warunki, jakie powinien spełniać lokal dla osoby niepełnosprawnej. Wielkość, wyposażenie i położenie na odpowiedniej kondygnacji muszą uwzględniać potrzeby osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim lub o kulach.

Przedłużono czas wykonania remontu z 12 do 18 miesięcy (dla najemców, którzy decydują się na mieszkania w kiepskim stanie), a co za tym idzie, zwolnienie z czynszu w tym okresie.

Gmina co 3 lata będzie weryfikować, czy najemca spełnia (z wyłączeniem umów najmu socjalnego lokalu) kryterium dochodowe, co może skutkować zmianą wysokości stawki czynszu.

Nowością jest kontrola społeczna najmu. Na tablicy ogłoszeń UM przez 14 dni będą wisieć listy zakwalifikowanych do najmu. Będzie można zgłaszać uwagi i zastrzeżenia co do najemców.

Nie będzie można podnajmować mieszkań komunalnych. Do tej pory było to możliwe za zgodą prezydenta w szczególnie uzasadnionym przez najemcę przypadku.

Czy nowa uchwała przyspieszy czas oczekiwania na mieszkanie komunalne pabianiczan? Z pewnością nie. Miasto nie buduje nowych domów z mieszkaniami pod najem.

Kolejka po klucze

Na mieszkanie komunalne czeka teraz 90 rodzin, a miasto dysponuje 18 wolnymi lokalami. To stan na koniec marca tego roku.

Zdecydowana większość w kolejce to rodziny jedno– i dwuosobowe. Na przydział mogą czekać nawet kilka lat.

– Termin przydziału zależy od daty złożenia wniosku, od tego, ile jest osób w rodzinie oczekującej na mieszkanie oraz ile mamy wolnych lokali przekazanych przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej do dyspozycji – tłumaczy Anna Antonowicz, naczelnik Wydziału Lokalowego Urzędu Miejskiego.

Pabianiczanie, którzy wezmą mieszkanie w kiepskim stanie, mają na remont 18 miesięcy. Nie płacą przez ten czas czynszu

W „anielską cierpliwość" muszą uzbroić się przede wszystkim rodziny jednoosobowe. Są wśród nich m.in. osoby opuszczające domy dziecka, rodziny zastępcze, osoby przebywające w schroniskach dla osób bezdomnych i noclegowniach. Na koniec 2020 roku było ich 57. Oni najdłużej czekają na przydział lokalu. Jak długo?

– Najstarszy niezrealizowany wniosek o przydział lokalu jest z czerwca 2017 roku – ujawnia naczelniczka. – W tym miejscu chcę zaznaczyć, iż osoby mają prawo do 4 propozycji lokali i te z 2017 r. miały już przedstawione takie propozycje.

Kto pierwszy?

Pierwszeństwo w zawieraniu umów najmu przysługuje osobom, które utraciły lokal komunalny wskutek klęski żywiołowej, katastrofy, pożaru lub innego zdarzenia losowego; z powodu przekwaterowania ze względu na rozbiórkę, remont, modernizację lub wyłączenie budynku z użytkowania ze względu na zły stan techniczny lub przeznaczenie na inne cele; z powodu przebywania w domach dziecka lub rodzinach zastępczych.

– Pierwszeństwo mają również najemcy, którzy zamierzają zamienić lokal komunalny na lokal mniejszy, wyposażony w te same urządzenia techniczne jak obecnie zajmowany oraz osoby, z którymi zawarcie umowy najmu uzasadniają istotne względy społeczne, zwłaszcza zdrowotne, orzeczona niepełnosprawność czy rodzinne – wymienia naczelniczka.

Mieszkania są tylko z odzysku

Dzisiaj miasto gospodarzy mieszkaniami z odzysku, po zmarłych lokatorach oraz po osobach, które je zdały, bo kupiły własne M albo zbudowały dom. Są też lokale po eksmisjach komorniczych i lokatorach, którzy wyjechali z Pabianic.

Po śmierci głównego lokatora, UM zawiera zwykle umowę najmu z jego małżonkiem, dziećmi lub inną osobą, która wspólnie gospodarowała z najemcą. Warunek jest taki, że osoby te stale zamieszkiwały z najemcą do chwili jego śmierci.

– Każda osoba, która mieszkała z najemcą, może złożyć wniosek o przydział tego lokalu – dodaje naczelnik Antonowicz. – Wniosek jest rozpatrywany zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Miejskiej. Jeżeli nie spełnia warunków, prezydent ma obowiązek odmówić najmu.

Kto chce szybko, bierze do remontu

Kto chce szybciej, może „wziąć" mieszkanie do remontu.

– Średnio mamy ich około 150 – ujawnia naczelniczka. – Są o różnym standardzie i metrażu, wyposażone w media lub nie.

O takie mieszkanie mogą ubiegać się osoby wpisane do rejestru oczekujących na przydział, jeśli wyrażą chęć wyremontowania mieszkania na własny koszt, bez możliwości refundowania wydatków.

Na czas remontu przysługuje zwolnienie z opłat czynszowych, ale nie może trwać dłużej niż (po nowemu) 18 miesięcy.

– Po zakończeniu prac remontowych, wykonanych w wymienionym terminie i przedłożeniu protokołu o bezusterkowym odbiorze robót prezydent zawiera umowę najmu – dodaje naczelniczka.

Ile płacimy za mieszkanie komunalne?

Od 1 stycznia 2021 roku stawka czynszu za metr kwadratowy mieszkania komunalnego to 3,07 zł za m kw.

Stawka się zmienia; rośnie, jeśli poprawiają się nam warunki, np. budujemy łazienkę, wc, zakładamy CO itp.

eprasa.pl 431e28a5a2

Na torach zginął człowiek. Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

Nieopodal ulicy Wspólnej pędzący pociąg osobowy śmiertelnie potrącił mężczyznę.

foto: Grażyna Grabowska

Tragedia rozegrała się w piątek kilka minut po godzinie 22.00 przy dawnych młynach – na wysokości ulicy Wspólnej. Przez tory prowadzi tu ścieżka wydeptana nogami pabianiczan. To znany skrót „przez szyny". Było ciemno. Mężczyzna wszedł na ścieżkę akurat wtedy, gdy od strony Łodzi w kierunku stacji kolejowej w Pabianicach pędził pociąg osobowy nr 11429 relacji Łódź Fabryczna – Sieradz.

Jak się dowiedzieliśmy, w światłach reflektorów lokomotywy maszynista zauważył sylwetkę człowieka idącego przez torowisko w odległości nie większej niż sto kilkadziesiąt metrów. Błyskawicznie włączył hamulec. Ale nie miał szans na gwałtowne zatrzymanie ciężkiego i rozpędzonego składu.

– Człowiek został potrącony na 150. metrze, a pociąg zatrzymał się 300 metrów dalej – poinformował nas rzecznik Straży Ochrony Kolei.

O tragedii na torach maszynista „osobowego" niezwłocznie powiadomił dyżurnego pabianickiej stacji PKP, a dyżurny wezwał Straż Ochrony Kolei.

Pociąg stał w pobliżu rogatki przy ulicy Wspólnej. Na miejscu tragicznego zdarzenia pracowała ekipa policji i Straż Ochrony Kolei. Przyjechał też prokurator.

Przy zwłokach mężczyzny nie znaleziono dokumentów. Policja ustaliła, że zmarły to pabianiczanin, miał 83 lata.

Śledztwo prowadzi pabianicka policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej. Śledczy nie wykluczają, że starszy pan mógł popełnić samobójstwo.

– Jeśli to było samobójstwo, to z jakich powodów starszy mężczyzna mógł się targnąć na życie, rzucając pod pociąg – spytaliśmy psychiatrę, doktora Jacka Koprowicza:

– Statystycznie rzecz biorąc, osoby w podeszłym wieku popełniają samobójstwa rzadziej niż inne grupy wiekowe. Niestety, wybierają takie sposoby pożegnania się z życiem, które gwarantują skuteczność. One nie mają powodu, by udawać zamiary samobójcze. Chcą się zabić i robią to. Osoby starsze najczęściej dokonują prób samobójczych przy użyciu leków. Powody? Zły stan zdrowia, poczucie narastającej niepełnosprawności i niedołężności. Bardzo często powodem bywa ból nie do zniesienia. Poza tym u podstaw decyzji o samobójstwie może być poczucie osamotnienia, złe warunki ekonomiczne, trauma po utracie bliskiej osoby.

„Ścieżka śmierci" przy młynach

Na „dzikiej" ścieżce przez tory kolejowe w pobliżu dawnych młynów zginęła już piąta osoba.

– Ludzi nie odstrasza ani drewniany krzyż, ani znicz płonący przy torach – siedemnaście lat temu zauważył właściciel pobliskiego warsztatu.

13 lutego 2004 roku około godziny 8.40 zginął tutaj 82–letni Henryk M. – mieszkaniec Karniszewic. Starszy pan wracał do domu z zakupów. Szedł na skróty. Przez torowisko za młynami przechodził często, bo miał wygodnie. Najpierw z ulicy Partyzanckiej skręcił na ścieżkę wydeptaną w śniegu. Potem szedł wzdłuż betonowego płotu oddzielającego teren młynów od torów kolejowych. Przed górką skręcił na tory. Po drugiej stronie szyn jest ścieżka prowadząca do pobliskich domów i ulicy Karniszewickiej. Emeryt nie zauważył, że pociąg był już bardzo blisko... Maszynista nie miał szans na zatrzymanie rozpędzonego kolosa. Przyjechała karetka pogotowia. Ale lekarz był bezradny. Stwierdził zgon.

– Stale tędy chodzą – kilka dni później skarżył się dróżnik z posterunku przy ul. Wspólnej. – Pracuję tu szesnaście lat. To już czwarty wypadek w tym miejscu. Przed laty ktoś położył betonowe płyty przy torach i zrobił przejście. Ludzie się przyzwyczaili i chodzą.

Od ścieżki przy ul. Partyzanckiej, prowadzącej do dzikiego przejścia, do przejazdu przy ul. Wspólnej, jest 500 metrów. Do przejazdu przy ul. Lutomierskiej – 800 metrów. Dla mieszkańców Karniszewic to za daleko. Zwłaszcza tych starszych.

Kładki nad torami kolej stawiać nie chciała. Ani odgrodzenia torowiska od ulicy. Były zbyt drogie.

Ewakuowano 106 mieszkańców. Paliło się w wieżowcu

Pożar w bloku przy ul. Skłodowskiej 19 wybuchł w niedzielę po 23.00. Ogień gasiło 8 zastępów strażaków.

Zgłoszenie wpłynęło ok. 23.15. Do strażaków zadzwoniła jedna z lokatorek bloku. Mówiła, że w bloku, w jej mieszkaniu i na klatce schodowej czuć dym.

– Na miejsce pojechały cztery zastępy straży pożarnej – mówi mł. kpt. **Szymon Giza**, dyżurny PSP. – Na miejscu podjęto decyzję o wezwaniu posiłków.

Do akcji pojechały zastępy z OSP Pabianice, Piątkowiska i Woli Zaradzyńskiej. Na miejscu był także zastępca komendanta PSP w Pabianicach st. kpt. **Jacek Karcz**.

Strażacy rozwinęli linie gaśnicze i zeszli do piwnic bloku, gdzie się paliło. Równocześnie wszczęto ewakuację mieszkańców bloku. Swoje mieszkania opuściło ponad 106 lokatorów (w tym dwoje małych dzieci).

Ogień zlokalizowano w jednej z komórek. Ze względu na zadymienie strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Dym kanałami wentylacyjnymi dotarł aż do 10. piętra budynku.

Akcja strażaków trwała 2 godziny 27 minut, zakończyła się przed godziną 2.00 w nocy. Po oddymieniu bloku wszyscy lokatorzy wrócili do mieszkań. Najpierw jednak sprawdzono je pod kątem obecności tlenku węgla w powietrzu. Zagrożenia nie stwierdzono.

– Poszkodowanych nie było. Jeden z lokatorów źle się poczuł, dlatego ambulansem przewieziono go do szpitala. To 48–letni mężczyzna – dodaje dyżurny.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia. Straty oszacowano na 10 tysięcy złotych. (kate)

foto: Emilia Zięta

eprasa.pl 431e28a5a2

Wymieniamy opony

Sprawdziliśmy, ile kosztuje wymiana kompletu opon w samochodzie osobowym w pabianickich warsztatach i zakładach. Wszędzie radzą, byśmy nie czekali, aż się ociepli, bo wtedy kolejki mogą być długie. Trzeba szykować od 50 do 120 zł za wymianę kompletu opon

Konwit, ul. Łódzka

Tel. 227 57 78
Zakład czynny od 7.00 do 17.00. Nie umawia klientów na godzinę. Trzeba przyjechać i poczekać. Cena za wymianę opony zależy od średnicy felgi i materiału, z którego jest zrobiona (aluminium czy stal) i wynosi od 100 do 120 zł.

ul. Polna 77

Tel. 226 71 79
Zakład pracuje od 9.00 do 17.00, w soboty do 14.00. Lepiej umówić się na dzień i godzinę, żeby nie czekać. Koszt wymiany opon to przy stalowej „14” – 70 zł.

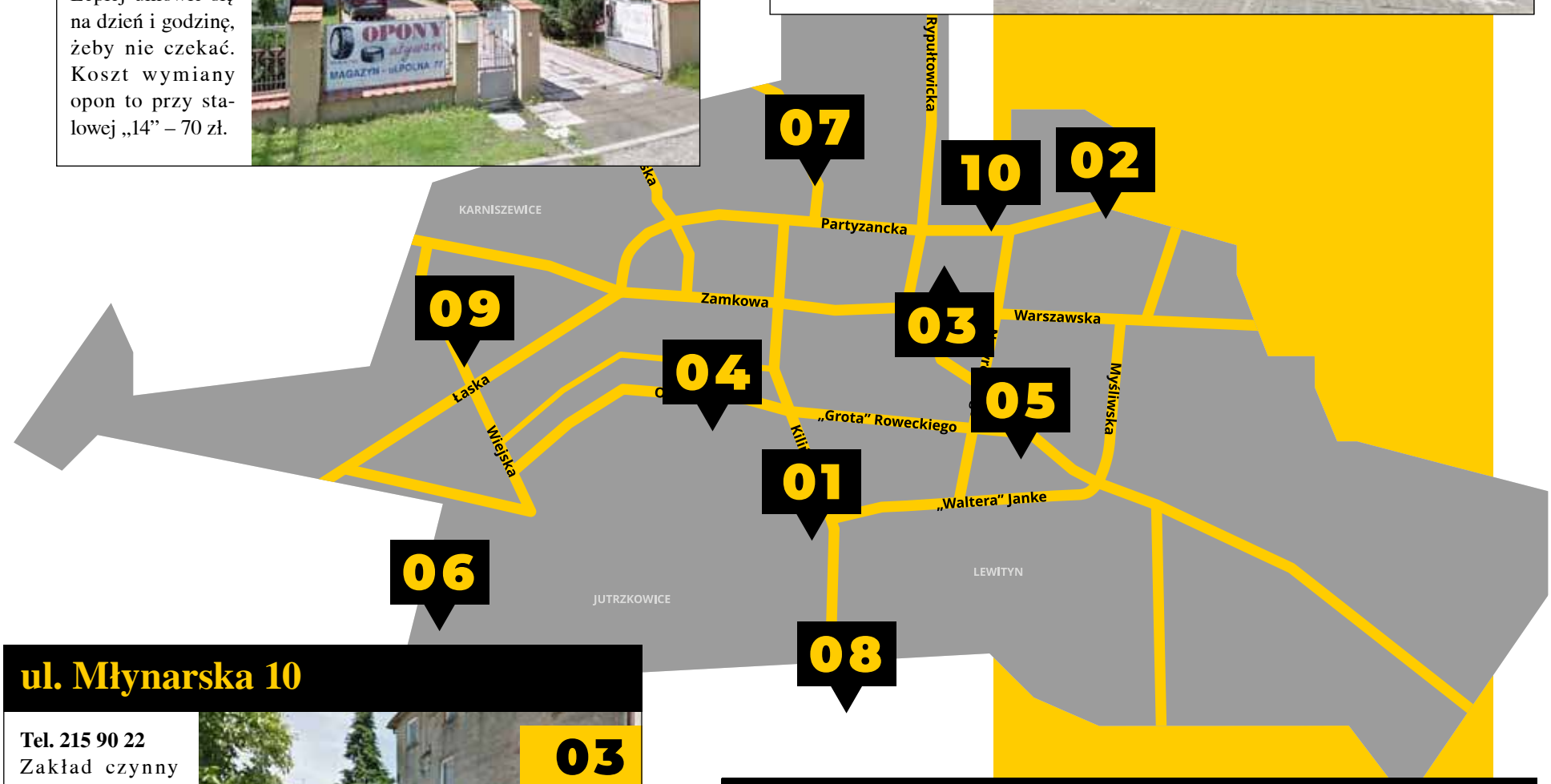

ul. Młynarska 10

Tel. 215 90 22
Zakład czynny od 8.00 do 17.00. Trzeba się umówić na wymianę telefonicznie. Cena zależy od średnicy felgi: „14” – 50 zł, „16” – 70, „17” – 80 zł.

ul. Targowa 35

Tel. 510 050 506
Firma pracuje od godz. 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 14.00. Najlepiej umówić się telefonicznie na wizytę. Cena wymiany opon zależy od średnicy felgi. Przy „14” to jest 60 zł za komplet.

eprasa.pl 431e28a5a2

ul. Mokra 42

Tel. 600 875 437
Zakład czynny od 8.00 do 19.00. Na wymianę opon trzeba się umawiać telefonicznie na godzinę i dzień. Cena za komplet to 60 zł.

Hermanów, ul. Skośna 3

Tel. 600 443 327
Zakład pracuje od 9.00 do 18.00, w soboty do 14.00. Lepiej umówić się telefonicznie na wizytę. Cena wymiany opon z wyważeniem zależy od średnicy felgi. To koszt 50 zł przy „14" i „15". Za „16" trzeba zapłacić 60 zł.

ul. Piłsudskiego 34

Tel. 692 468 440
Trzeba zadzwonić i umówić się na wizytę. Zakład pracuje od 8.00 do 18.00. Cena zależy od średnicy felgi i metalu, z którego jest zrobiona (stal, aluminium). Cena za wymianę opon „14" to 80 zł.

ul. Bychlew 116 A

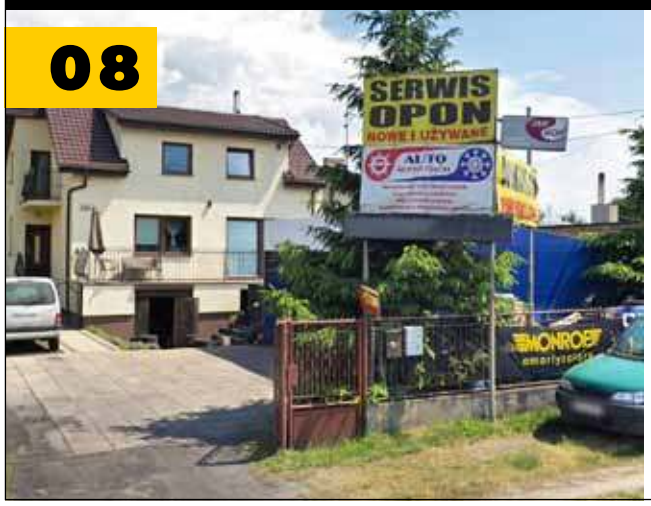

Tel. 501 963 835
Zakład pracuje od 9.00 do 17.00, w soboty do 15.00. Warto zadzwonić i umówić się, by nie stać w kolejce. Wymiana opon przy feldze „14" stalowej kosztuje 50 zł za komplet. Im większa średnica felgi, tym drożej.

ul. Torowa 4a

Tel. 606 750 907
Klientów jest sporo. Trzeba umawiać się na termin – dzień i godzinę. Zakład pracuje od 7.30 do 19.00. Cena wymiany opon zależy od średnicy i materiału felgi (stal, aluminium) i waha się od 80 do 90 zł za wymianę kompletu.

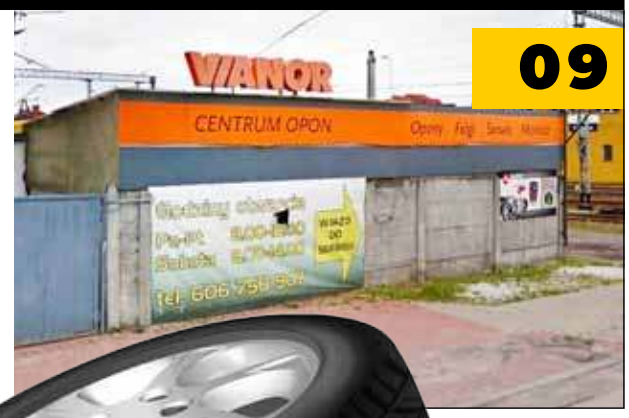

Myjnia i wulkanizacja, ul. Partyzancka 95

Tel. 668 862 246
Trzeba dzwonić i umówić się na usługę. Nie ma kolejki, ale jak zrobi się cieplej, może być kłopot. Zakład pracuje od 8.00 do 18.00. Cena wymiany opony zależy od średnicy felgi i materiału (stalowa czy aluminiowa), to 60 lub 80 zł za opony na stalowej feldze. Drożej jest przy aluminiowej.

eprasa.pl 431e28a5a2

Zakręceni na zielono

Jedni zbierają monety, inni kamienie, a jeszcze inni kolekcjonują... rośliny doniczkowe. Kupują jedną, drugą, trzecią i nagle z domu robi się dżungla, a w portfelu hula wiatr. Zajrzyjmy do mieszkań pasjonatów roślin

Domowa dżungla pani Ani, więcej można zobaczyć na www.facebook.com\aniababayaga

Pani Katarzyna, 40–letnia pabianiczanka, zajmuje się grafiką komputerową. W wolnych chwilach z przyjemnością oddaje się swemu hobby – hodowli roślin doniczkowych. Zaczęło się to kilkanaście lat temu w markecie budowlanym, gdzie chciała kupić obrazek na ścianę, a wyszła z… torbą pełną doniczkowych kwiatów: paproci, fiołków, storczyków, fikusów.

– Kupowałam je bez zastanowienia. Brałam te, które mi się podobały, bo miały pięknie wybarwione liście lub kolorowe kwiaty – wspomina. – Wtedy niewiele wiedziałam o ich wymaganiach, nie zastanawiałam się, czy w moim domu są odpowiednie warunki dla tych kwiatów, czy będą się czuły komfortowo.

Większość „kwitnących zakupów" z marketu skończyła żywot w śmietniku.

– Pomyślałam, że tak nie wolno, że z roślinami powinnam postępować profesjonalnie – opowiada. – Kupiłam książki o hodowli roślin doniczkowych. Muszę przyznać, że lektura pochłonęła mnie całkowicie. To wtedy złapałam bakcyla.

Dziś domowa hodowla pani Katarzyny liczy pół setki kwiatów. Ogranicza ją tylko przestrzeń mieszkania w bloku. No i mąż, który narzeka, że gdzie nie spojrzy, tam kwiatki i kwiatki…

Wiedzę o nowych roślinach pani Katarzyna czerpie głównie z internetu. Znajduje tam mnóstwo „roślinomaniaków", którzy na rozmaitych forach i grupach społecznościowych dzielą się doświadczeniami i chwalą roślinami.

– To tam zobaczyłam, że oprócz roślin dostępnych w niemal każdym sklepie ogrodniczym, są rośliny kolekcjonerskie – mówi pani Katarzyna. – Na razie się tylko przyglądam tak zwanym chwalipostom, ale już wiem, że moja pasja niedługo obejmie i te rośliny.

Co to są rośliny kolekcjonerskie?

To rzadkie, wyselekcjonowane okazy. Wyróżniają się nietypowymi kształtami liści i oryginalnym ubarwieniem. Roślin kolekcjonerskich nie można kupić w sklepach. Zdobywa się je, śledząc aukcje internetowe i grupy sprzedażowe w mediach społecznościowych. To tam pojawiają się „perełki".

Biją się o nie fanatycy roślin egzotycznych, dla których zakup rośliny kolekcjonerskiej to punkt honoru. Kosztowną zdobyczą można błysnąć wśród znajomych.

– To tak jak z posiadaniem drogiego samochodu: każdy chciałby go mieć, a nie każdego stać... – tłumaczy pani Katarzyna. – Ceny kolekcjonerskich roślin potrafią przyprawić o zawrót głowy.

Hodowanie roślin kolekcjonerskich to nie jest zabawa dla dusigroszy. Za łodygę z paroma listkami trzeba zapłacić nawet kilka tysięcy euro

Królowa monstera

Monsterę wszyscy znamy, choć pewnie nie wszyscy o tym wiemy. Przed laty można ją było spotkać w wielu mieszkaniach. Dużą popularność wśród hodowców zyskała jednak dopiero w zeszłym roku, gdy przyznano jej tytuł „królowej roku". Monstera pochodzi z Meksyku, gdzie rośnie w lasach tropikalnych. U nas świetnie radzi sobie w doniczkach. Na jej liściach z wiekiem pojawiają się dziury. To największa atrakcja monstery.

Odmian nadających się do uprawy w doniczkach jest wiele. Najbardziej znana to monstera deliciosa, najchętniej kupowana – monstera adansonii. Monstery mają też przepiękne odmiany barwne, jak choćby marmorata czy variegata. Odmianę marmorata cechują żółte przebarwienia na liściach.

Moda na variegaty

Variegata to odmiany o białych lub kremowych wybarwieniach na liściach. Brak koloru zielonego na liściu zdradza, że w roślinie nie ma chlorofilu do fotosyntezy. Liście całe białe lub całe żółte roślina odrzuca. Jeśli ma tylko takie, to obumiera – prawdopodobnie ma infekcję wirusową lub wadę genetyczną.

Variegaty można kupić na internetowych aukcjach OLX, EBAY, w grupach sprzedażowych na Facebooku. Cena zależy głównie od wybarwienia liści i rodzaju monstery.

Pani Elżbieta szczepkę swej monstery adansonii archipelago zdobyła na aukcji.

– Kupiłam malutką, taką bez korzenia. To rzadka roślina – opowiada pasjonatka. – Zapłaciłam 5.000 zł. Dziś moja monstera jest dużo większa i teraz widać jej nieprzeciętną urodę. Dodam, że nie jest to najdroższa roślina w mojej kolekcji.

W kolekcji pani Elżbiety są rośliny warte tyle, ile średniej klasy samochód osobowy.

– Na aukcji można wystawić dowolną cenę za roślinę, ale roślina będzie warta tyle, ile kupujący jest w stanie za nią dać – tłumaczy pani Elżbieta.

Kolejna pasjonatka – pani Pola, na internetową aukcję wystawiła monsterę variegatę. Roślina jest duża, ma 20 liści.

– Nie dyktuję ceny, czekałam na propozycje od kupców – opowiada pani Pola. – Licytację rozpoczęła osoba, która zaproponowała 1.000 zł. Po godzinie cena monstery doszła do 3.000 zł.

Monstera adansonii archipelago. Pani Elżbieta zapłaciła za szczepkę 5.000 zł. Obok ta sama roślinka kilka tygodni później

Monstera
sza za 3.0

eprasa.pl 431e28a5a2

a variegata, zakupiona na aukcji przez pana Toma-
000 zł

Rośliny egzotyczne w ogrodzie zimowym Piotra Ledziona

Kwitnąca pałczycha kroplista (sauromatum venosum) z rodzaju aroidów

Sprzedany okaz jest pięknie wybarwiony, zdrowy. Takie okazy zdarzają się rzadko. Trzeba mieć dużą wiedzę o roślinach, aby wyhodować okaz warty 3.000 zł. Trzeba umieć pielęgnować go, stosować nawozy i opryski, zapobiec chorobom grzybowym, na które jest podatny.

– Byłam szczęśliwa, bo kwota, jaką uzyskałam ze sprzedaży monstery, pozwoli mi na zakup nowej rośliny – ujawnia pani Pola. – Będzie to monstera adansonii variegata. Jeden jej liść kosztuje około 4.000 zł.

Szczęśliwym kupcem pięknej monstery pani Poli został dyrektor międzynarodowej korporacji – pan Tomasz.

– Nie jestem zbyt doświadczonym hodowcą, raczej jedną z ofiar chwilowej mody na te piękne kwiaty – opowiada nabywca. – Podczas pandemii dużo pracuję w domu, a rośliny wprowadzają mnie w miły nastrój, poprawiają jakość powietrza i są naturalnym antydepresantem.

Przez ostatni miesiąc pan Tomasz wydał na kwiaty kolekcjonerskie ponad 10.000 zł. Kupił kilka.

– Monsterę variegatę kupiłem dla mamy – ujawnia. – Wcześniej podarowałem mamie monsterę adansonii archipelago. Upolowałem ją na OLX za 4.500 zł. Ma dobrą rękę do kwiatów, na pewno będą u niej szczęśliwe. A gdy się rozrosną, mama będzie mogła odciąć i sprzedać ukorzenione listki. Przy okazji dorobi sobie do emerytury.

Philodendron gloriosum, zakup pana Tomasza. Cena 450 zł

Zielono nawet w garażu

Piotr Ledzion, szef Zakładu Ochrony Mienia w Pabianicach, jest pasjonatem roślin egzotycznych. Jego hodowla liczy około… 300 roślin, w tym 50 kolekcjonerskich.

Pasja Piotra Ledziona zakiełkowała kilka lat temu po kupieniu canny – paciorecznika, pochodzącego z Ameryki. U nas jest hodowany w ogrodach. Pana Piotra zauroczyły przepiękne kwiaty paciorecznika w ognistych kolorach, dodające elegancji przydomowemu ogródkowi.

– Nie wiem, jak to się stało, ale dość szybko miałem wokół siebie już kilkadziesiąt tych egzotycznych roślin – mówi z uśmiechem pan Piotr. – Egzotyka pochłonęła mnie w całości. W moim ogrodzie zimowym zamieszkały bananowce, alokazje i kolokazje. Rośliny opanowały też dom, zajęły nawet garaż...

Przy doglądaniu aż tylu roślin domownik nie ma czasu na nudę. Rośliny trzeba podlewać, przycinać, sprawdzać, czy w doniczce nie ma pasożytów. Piotr Ledzion zapewnia jednak, że to bardzo przyjemne zajęcia.

– Najwięcej radości mam wtedy, gdy się odwdzięczają, zaczynając kwitnąć – mówi.

Kolejnym etapem pasji pana Piotra stały się rośliny kolekcjonerskie. Większość z nich nie ma specjalnych wymagań. Wystarcza im podziwianie świata z parapetów okien. Tylko niektóre okazy wymagają szczególnego traktowania.

Zielone szafy, zielone witryny

Aby roślinom było dobrze, oprócz światła i wody potrzebują odpowiedniej wilgotności. Na tę ostatnią roślinomaniacy znaleźli radę. Jeśli w ogrodzie można postawić szklarnię, to czemu nie zbudować jej w domu. Z pomocą przyszły sklepy meblowe, sprzedające szklane witryny. Roślinomaniacy kupują witryny, wstawiają do mieszkań, umieszczają w nich rośliny i doświetlają sztucznym światłem. Po dodaniu nawilżacza powietrza warunki w witrynach są niemal idealne: rośliny mają stałą temperaturę i wilgotność, a sztuczne oświetlenie pozwala postawić witrynę z dala od okna.

Rośliny doświetla się lampami LED – niebieskimi, czerwonymi, zielonymi i ultrafioletowymi. Duże znaczenie dla ich prawidłowego wzrostu ma kolor czerwony, który stymuluje kiełkowanie, rozwój pąków i kwitnienie. Ultrafiolet pogrubia liście, chroni przed szkodnikami i ułatwia pielęgnację. A zieleń jest kolorem potrzebnym głównie hodowcy, który dzięki zieleni zobaczy swą ukochaną roślinę w świetle zbliżonym do naturalnego.

Beata Łącka–Kuźba

Szklana witryna do hodowli roślin kolekcjonerskich pana Piotra

eprasa.pl 431e28a5a2

Z Pabianic do domu publicznego w Ameryce

foto. NAC, sygnatura: 1–Z–16–2

Statkiem z Gdańska młode małżeństwo popłynęło do Argentyny. Szczęśliwej pabianiczance nawet nie przemknęło przez myśl, że jest to podróż do… domu publicznego

» Młode i urodziwe pabianiczanki były łakomym kąskiem dla sutenerów. 90 lat temu handlarze „żywym towarem” kusili je dostatnim życiem w Argentynie lub małżeństwem z zamożnym cudzoziemcem. Chętnych było mnóstwo. Ale za oceanem sielanka się kończyła…

W lutym 1930 roku do Pabianic przyjechał cudzoziemiec z Ameryki Południowej. Był młody, przystojny, elegancki, szalenie bogaty i dobrze mówił po polsku. Tak zapamiętali go tutejsi Żydzi, wśród których się obracał. Argentyńczyk o imieniu Ricardo i bardzo trudnym nazwisku zatrzymał się w najlepszym hotelu nad Dobrzynką – „Pod Złotą Kotwicą”. Szybko dowiedziało się o tym pół miasta. Gdy Ricardo wychodził z hotelu na ulicę, uważnie obserwował go tłumek gapiów.

Cudzoziemiec niczego nie sprzedawał, niczego nie kupował. W hotelowej restauracji wydawał przyjęcia dla świeżo poznanych pabianiczan, spacerował po parku nad rzeką, popijał kawę i likiery, chadzał na spotkania z zamożnymi mieszkańcami miasta. Dwa tygodnie po jego przyjeździe w kronice towarzyskiej ukazała się wiadomość: „Cudzoziemiec twierdzi, iż posiada w Buenos Aires duży skład manufaktury i przybył do Polski, by wyszukać sobie żony, ponieważ amerykańskie dziewczęta zupełnie mu nie odpowiadają”.

Wokół młodego Argentyńczyka zrobiło się tłoczno. Otoczyli go miejscowi swaci i ojcowie córek na wydaniu. Trzy tuziny posażnych panien z Pabianic gotowe były niezwłocznie wyjść za Ricarda i choćby jutro popłynąć z nim za ocean. „Podróż okrętem do Argentyny może potrwać nawet miesiąc” – lojalnie ostrzegał cudzoziemiec. Ale tutejszych panienek nie zniechęcił.

Choć zamożny kupiec z Pabianic znał się na ludziach, sprytny sutener bez trudu uprowadził mu córkę do domu publicznego w Buenos Aires

Ricardo długo się zastanawiał, obserwował dziewczęta, zagadywał, rozmawiał z ich ojcami. Wreszcie wybrał pannę Salę Łęczycką, urodziwą córkę zamożnego żydowskiego kupca. Ojciec Sali – Wigdor Łęczycki, prowadził sklep kolonialny na Nowym Mieście i skład cukru. Był człowiekiem roztropnym i ponoć dobrze znał się na ludziach. Tak przynajmniej powiadali klienci jego sklepu i znajomi.

Początkowo kupiec Łęczycki nie ufał cudzoziemcowi. Wypytywał Ricarda o argentyńskie interesy i znajomych wśród argentyńskich Żydów. Cudzoziemiec cierpliwie odpowiadał na wszelkie pytania. Z czasem kupiec pytał rzadziej, wyraźnie przekonując się do kandydata na zięcia. Jak napisał „Głos Poranny” ze stycznia 1931 roku, któregoś dnia Argentyńczyk przedstawił Łęczyckiemu referencje od znanych w Ameryce działaczy żydowskich, pokazał blankiety firmowe swego świetnie prosperującego przedsiębiorstwa oraz opatrzone jego nazwiskiem książeczki czekowe. Młody mężczyzna z Buenos Aires robił wrażenie bardzo solidnego człowieka, toteż pan Łęczycki uznał go za zupełnie odpowiedniego kandydata na zięcia.

Łęczyccy byli wniebowzięci. „Panna Sala ochoczo zgodziła się na związek małżeński z obcokrajowcem” – pisała prasa. „Już dawno marzyła o dalekich podróżach, nie mogąc znieść szarej codzienności prowincjonalnego miasteczka nad Dobrzynką”.

Pożegnanie z domem

Kupiec Wigdor Łęczycki wyprawił córce huczne wesele. Na ślub i przyjęcie sprosił półtorej setki krewnych z Pabianic, Łodzi, Wielunia, Sochaczewa i Warszawy. Jednym z zaproszonych był Jankiel Czop, szewc z ulicy Drewnowskiej w Łodzi. Czop przyjechał na weselisko ze swą śliczną młodą żoną. A ponieważ nie szło mu w interesach i wciąż miał puste kieszenie, podczas wesela zamierzał wypytać pana młodego o szanse zarobkowe w Argentynie. Po północy szewc Czop parokrotnie przysiadał się do stołu państwa młodych, prosząc o pomoc w emigracji do Ameryki.

Nad ranem pan młody uspokoił szewca. Przyrzekł mu, że wkrótce przyśle z Buenos Aires szyfkarty (bilety na podróż statkiem do Ameryki) dla Czopa, żony i trojga ich dzieci. Gdy zaś Czopowie przypłyną do Argentyny, załatwi im dobrze płatne posady w swym składzie manufaktury.

Tydzień po ślubie młodzi małżonkowie pożegnali się z rodzicami i opuścili Pabianice. Pociągiem pojechali do Gdańska, gdzie czekał statek kursujący na szlaku Europa–Ameryka Południowa. W owych czasach emigracja Polek i Polaków w tym kierunku mocno

eprasa.pl 431e28a5a2

przybrała na sile. Latem 1930 roku władze naszego kraju wydały przepisy stanowiące, iż Polka wyjeżdżająca do narzeczonego w Argentynie, uzyska zezwolenie urzędu emigracyjnego, o ile przedstawi złożone pod przysięgą oświadczenie kandydata na męża. W dokumencie tym (opieczętowanym przez polski konsulat w Buenos Aires) musiało być zaznaczone, iż emigrantka „udaje się w celu zawarcia małżeństwa z wzywającym ją narzeczonym". Potrzebne było także świadectwo moralności narzeczonego.

Żadnych zaświadczeń nie musiały składać Polki – żony Argentyńczyków i Brazylijczyków. Bez ograniczeń mogli też wyjeżdżać „za chlebem" młodzi mężczyźni z Polski.

„Kochani rodzice, jestem w niebie"

Z Argentyny córka kupca Łęczyckiego słała długie listy do rodziców. Pisała, że jest szczęśliwa, że mąż cieszy się w Buenos Aires powszechnym szacunkiem, że kupuje jej wszystko, czego Sala zapragnie. O majątku męża donosiła z zachwytem – że jest ogromny. Tak duży, iż młoda żona jeszcze nie zdążyła obejrzeć wszystkich fabryk, składów i sklepów.

W jednym z listów Sala przysłała szyfkartę dla Czopowej – żony szewca Jankiela. W kopercie była też karteczka od męża Sali – Ricarda. Argentyńczyk donosił, że zgodnie z dżentelmeńską umową dokumenty dla Jankiela Czopa są już wyrabiane. Na szewca czeka przyzwoita posada w manufakturze, lecz urzędowe formalności muszą jeszcze trochę potrwać. Póki co, niech do Buenos Aires płynie żona Jankiela – zachęcał nadawca listu.

Szewca Czopa nie uradowała szyfkarta dla żony. Od dawna planował, że do Argentyny popłynie cała rodzina. Poza tym, gdyby Czopowa popłynęła sama, Czop musiałby się opiekować trojgiem małych dzieci. A niby jak miałby temu sprostać, skoro od świtu do nocy harował w szewskim warsztacie?

Przed wojną handlem „żywym towarem" do Argentyny trudnili się głównie polscy Żydzi. To oni werbowali kobiety z małych i średnich miasteczek, kusząc je dobrobytem w zamorskim kraju. W 1931 roku władze Polski ogłosiły listę nazwisk 500 handlarzy kobiet wywożących Polki do domów publicznych za oceanem

Jednak Czopowa się uparła. Chciała jak najszybciej płynąć do Argentyny, gdzie – jak była przekonana – żyje się lżej i dostatniej. Szewcowa przekonywała męża, że w Buenos Aires będzie ciężko pracowała, zarobi i urządzi się. A gdy przypłynie do niej ukochany mąż Jankiel z dzieciakami, Czopowie szybko się wzbogacą i wybudują duży dom. „Mam w tej materii zapewnienie kuzyna z Ameryki, człowieka prawego i zamożnego" – obiecywała mężowi. Kilka miesięcy później Czopowa popłynęła do Argentyny.

W łapach sutenera

Szewc Jankiel dostał tylko dwa króciutkie listy od żony. Czopowa pisała, że podróż do Buenos Aires zniosła znakomicie, pracuje w pralni, przyzwoicie zarabia, powodzi się jej bardzo dobrze. Stać ją nawet na wizyty w argentyńskich salonach mody. Poza tym Ameryka jest piękna. Jankiela zaniepokoiło, że w liście żona nie pyta ani o dzieci, ani o zdrowie męża. Czop odpisał, ale odpowiedzi z Buenos Aires nie dostał.

Coraz mocniej zaniepokojony Jankiel przyjechał do krewniaka Łęczyckiego z Pabianic. Chciał spytać o wieści od córki kupca. Ale krewny bezradnie rozłożył ręce. Od paru miesięcy nie dostał listu z Argentyny i także jego ogarniał niepokój.

Zdesperowany szewc wrócił do Łodzi, gdzie ubłagał piśmiennego rabina, by sporządził list do rabina w Buenos Aires. W liście tym była prośba o ustalenie, co się stało z żoną Jankiela Czopa. Odpowiedź nadeszła dość szybko. Żydowska gmina w Argentynie zawiadamiała, iż rzekomy argentyński kupiec, który poślubił i wywiózł za ocean córkę Łęczyckiego z Pabianic, jest dobrze znanym w Argentynie handlarzem żywym towarem. Tenże łotr od dawna wywozi z Polski młode niewiasty – raz jako świeżo upieczony mąż, innym razem jako kuzyn kobiet. Ricardo to także sutener – donosił rabin. Podstępnie uprowadzone Polki Ricardo zmusza do prostytucji w domach rozpusty w Buenos Aires, od lat czerpiąc z tego potężne korzyści. A ze ślubów zawartych w Polsce kpi, bo za oceanem są nieważne.

Wkrótce Żydzi z Argentyny dowiedzieli się, że poślubioną w Pabianicach Salę Łęczycką handlarz i sutener więził w swej rozległej posiadłości. Zmuszał ją, by napisała listy do rodziców w Pabianicach i szewcowej Czopowej w Łodzi. A gdy Czopowa przypłynęła do Ameryki, obie kobiety sutener Ricardo umieścił w „domu nauki". Przez dwa tygodnie brały tam lekcje „rzemiosła" od doświadczonych prostytutek. Niepokorne „uczennice" bito i głodzono.

Po takim „kursie" kobiety były posłuszne sutenerowi. Gang, który zwabiał je do Ameryki Południowej, działał legalnie jako Warszawskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy. Handlarze żywym towarem legitymowali się dokumentami przedsiębiorców: kupców, fabrykantów i farmerów. Wielu z nich dobrze mówiło po polsku.

Zaginione w burdelach

Na prośbę rodziny Łęczyckich z Pabianic i szewca Czopa gmina żydowska w Buenos Aires zawiadomiła tamtejszą policję, że porwano dwie obywatelki Polski. Komisariat przyjął zgłoszenie, ale argentyńska policja niezbyt się starała, by odnaleźć wykorzystywane kobiety. Oficer zapewnił jedynie, że gdy jego ludzie wpadną na trop porywaczy, obie kobiety będą niezwłocznie odesłane statkiem do Europy. Kazał cierpliwie czekać.

Ojciec Sali Łęczyckiej nie chciał czekać. Pojechał do Warszawy, gdzie – jak się dowiedział – jest siedlisko sutenerów z Ameryki Południowej. Kupiec wypytywał o córkę i szukał kogoś, kto za duże pieniądze zajmie się odnalezieniem Sali. W jednej z warszawskich knajp Łęczycki dowiedział się, że w Argentynie są tysiące prostytutek – dziewczyn i kobiet uprowadzonych z Europy do dwóch tysięcy tamtejszych burdeli. Dowiedział się również, że argentyńska policja jest skorumpowana i z pewnością nie ruszy palcem, by znaleźć uprowadzone Polki.

W stolicy kupiec spotkał trzy młode kobiety z Pabianic, które szykowały się w podróż do Argentyny. Ostrzegł je przed sutenerami, opowiadał o losie córki, ale pabianiczanki nie posłuchały…

Rok później argentyńska policja umorzyła sprawę uprowadzenia obu kobiet. Wigdor Łęczycki nigdy już nie ujrzał córki, a Jankiel Czop – żony.

Adam Dobrzyński

foto. NAC, sygnatura: 1–E–4812

Z podstępnie uprowadzonych pabianiczanek sutenerzy zrobili ulicznice

eprasa.pl 431e28a5a2

Ile za nakarmienie staruszka?

Brakuje opiekunek do seniorów. Za pomoc przy osobach schorowanych i zniedołężniałych trzeba płacić 200–300 złotych na dobę. W Anglii sumienna opiekunka zarobi nawet 12.000 złotych miesięcznie

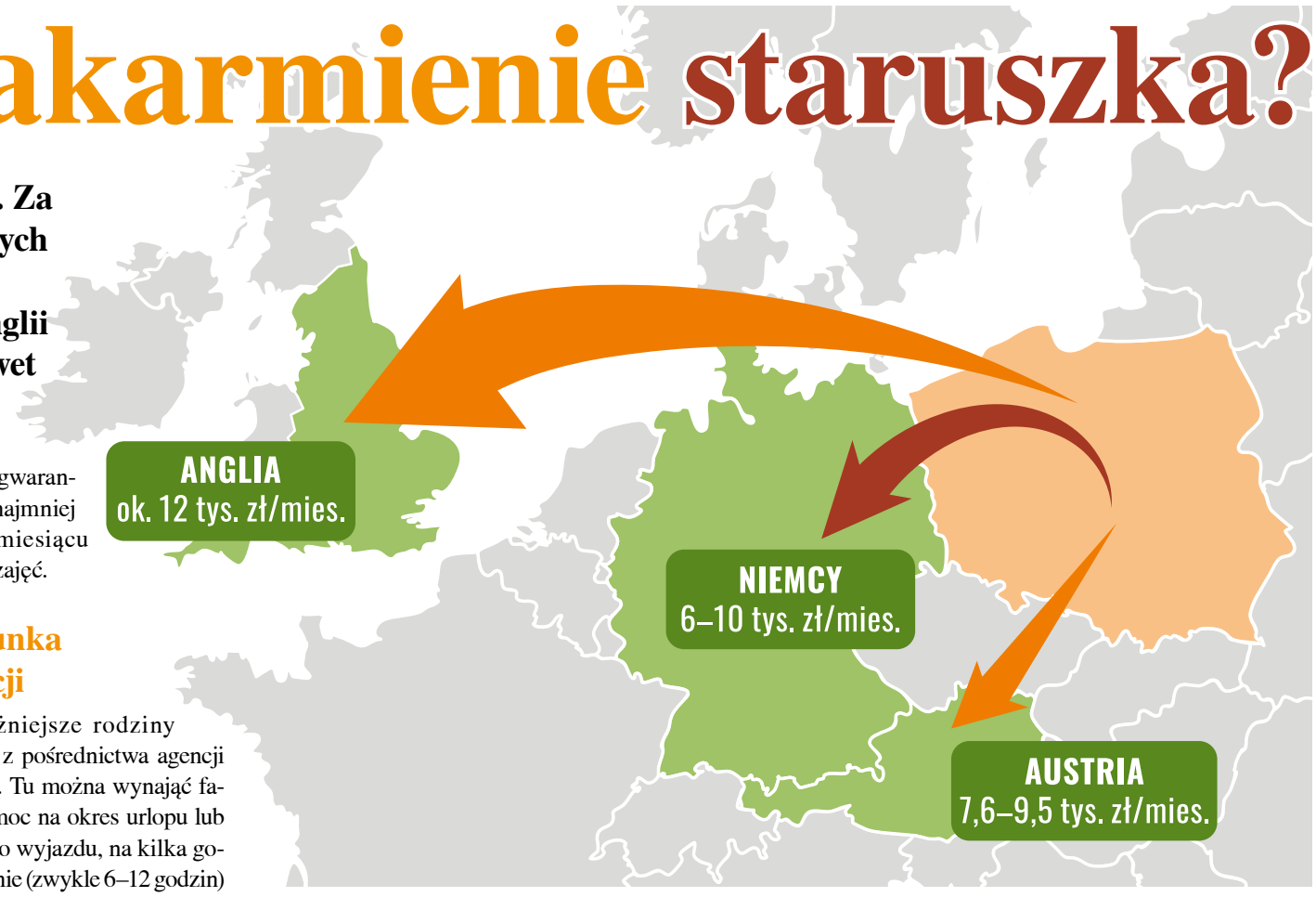

„Potrzebna opiekunka do samotnej starszej (83 lata) pani z Bugaju”, „Pilnie szukamy opiekunki do naszego ojca z alzheimerem” – takie i podobne ogłoszenia co tydzień ukazują się w pabianickich mediach. To dowód, że coraz więcej seniorów potrzebuje stałej opieki w domu. Bywa, że najbardziej schorowanymi staruszkami, przykutymi do łóżek, muszą się zajmować 2–3 opiekunki (na zmianę).

Opiekunka domowa (bez szczególnych kwalifikacji) życzy sobie od 12 do 17 zł za godzinę. To w dni powszednie. W weekendy – od 15 do 24 zł, a w święta – od 30 do 40 zł za godzinę. Doświadczone opiekunki chcą więcej.

Dzwonimy do kobiety z Pabianic, która w swej ofercie napisała: „Podejmę się opieki nad starszą osobą”:

– Na jakie wynagrodzenie pani liczy?

– 15 złotych za godzinę od rana albo po południu. Za noce biorę 30 złotych od godziny.

– Za 12 godzin nocnej opieki wychodzi 360 złotych. Zgodzi się pani na 300 złotych?

– Nie, mowy nie ma! Poza tym ja nie gotuję podopiecznym. Gotować musi rodzina albo trzeba zamawiać jedzenie w barach, z dowozem.

– A wyprowadzi pani starszą osobę na krótki spacer?

– Mogę.

Wielu pabianickich rodzin nie stać na to, dlatego opiekunki dla sędziwego ojca czy matki szukają wśród znajomych. Jeśli znajdą, muszą się liczyć z miesięcznym wydatkiem około 3.200 zł („na rękę”). Plus nocne dyżury przy seniorze – jeśli będzie to konieczne. Jeśli z opiekunką podpiszą umowę o pracę, będą musieli doliczyć podatek i koszty ubezpieczeń: społecznego i zdrowotnego.

Opiekunce, która podejmie się pracy z zakwaterowaniem przy seniorze, trzeba zapewnić wyżywienie i zagwarantować co najmniej 4 dni w miesiącu wolne od zajęć.

Opiekunka z agencji

Zamożniejsze rodziny korzystają z pośrednictwa agencji opiekunek. Tu można wynająć fachową pomoc na okres urlopu lub służbowego wyjazdu, na kilka godzin dziennie (zwykle 6–12 godzin) lub na całą dobę. Za godzinę pracy opiekunki agencje życzą sobie od 18 do 26 zł. Praca opiekunki polega na pomaganiu seniorom w codziennych czynnościach (zakupy, szykowanie posiłków, podawanie leków, higiena osobista, sprzątanie mieszkania). Także dotrzymanie towarzystwa seniorom.

W zawodzie opiekunki seniora przydatne bywa wykształcenie medyczne, choć nie jest wymagane. Wystarczy, jeśli opiekunka jest pracowita, wyrozumiała, zna zasady niesienia pierwszej pomocy, wie, jak się zajmować osobą z demencją lub wymagającą specjalistycznej opieki. Podczas zabiegów higienicznych opiekunce przyda się trochę siły.

12.000 zł do zarobienia w Anglii

Polskie opiekunki są dobrze widziane przy seniorach z Europy Zachodniej. Nawet 12.000 zł miesięcznej pensji może przywieźć z Anglii opiekunka rozumiejąca, co się do niej mówi po angielsku. Tyle dostanie w Southampton za krzątanie się przy 85–letniej pani cierpiącej na stwardnienie rozsiane. Seniorka porusza się na wózku elektrycznym i od czasu do czasu musi skorzystać z maseczki tlenowej. Opiekunka powinna być przy niej przez 12 godzin na dobę, dawać leki, karmić, myć, ubrać i rozebrać. Do jej obowiązków należy także sprzątanie mieszkania i robienie zakupów. Opiekunce przysługuje samochód.

W Epsom koło Londynu Polka zarobi 11.750 zł miesięcznie, jeśli sumiennie zajmie się staruszką w wieku 96 lat. Seniorka nie chodzi i ma demencję. Podobną pensję dostanie opiekunka 88–letniego pana z demencją, któremu lekarze zoperowali staw biodrowy. Senior porusza się na wózku i czasami chce pojechać na spacer. Trzeba go nakarmić, umyć, ubrać i pomóc w skorzystaniu z toalety.

Syn 84–letniej pani z Newport, chorującej na demencję i osteoporozę, zatrudni opiekunkę za 11.500 zł miesięcznie. Nieco więcej, bo 11.900 zł zarobi opiekunka 82–letniej Brytyjki po udarze, cierpiącej również na nowotwór. W domu jest szpitalne łóżko i winda. To tylko niektóre z setek ofert dla pracowitych Polek.

A może do Austrii?

Znacznie bliżej domu, bo w Austrii opiekunka seniora może zarobić od 7.600 do 9.500 zł miesięcznie. Najwięcej w okolicach Wiednia. Potrzebują tam również silnych mężczyzn – do opieki nad ciężkimi seniorami, przykutymi do łóżek. Za codzienną opiekę nad 93–letnim panem (rak i demencja) pielęgniarz dostanie 10.000 zł.

W Niemczech, gdzie również brakuje i opiekunek, i opiekunów dla seniorów, chętni są kuszeni samodzielnym pokojem (z internetem), całodziennym wyżywieniem i samochodem na zakupy. Miesięczne pensje zaczynają się od 6.000 zł, a kończą w okolicach 10.000 zł.

W ofercie (8.800 zł) zatrudniania opiekunki dla seniorki z Berlina napisano: „W nocy starsza pani musi przynajmniej raz skorzystać z toalety. Do zadań opiekunki należy posadzenie chorej na wózek, codzienne zabiegi higieniczne oraz odkurzanie mieszkania, gotowanie, sprzątanie, robienie zakupów. Do dyspozycji opiekunki jest całe piętro domu z telewizorem i dostępem do internetu”.

Za godzinę pracy opiekunki agencje pośrednictwa życzą sobie od 18 do 26 zł. Praca takiej opiekunki polega na pomaganiu seniorom w codziennych zajęciach (zakupy, szykowanie posiłków, podawanie leków, higiena osobista)

Opiekunka z Ukrainy

U nas opłaca się wynająć Ukrainkę. Jest tańsza, zazwyczaj mniej wymagająca i bardziej skora do poświęceń (np. zostanie przy staruszkach po godzinach pracy). Poza tym Ukrainki bez problemu dogadują się z seniorami. Na opiekunce ze Wschodu można „zaoszczędzić” 700–1.000 zł miesięcznie. A jeśli dziewczyna dostanie własny pokój przy seniorach, którymi się opiekuje, będzie „dyżurowała” praktycznie 24 godziny na dobę.

Jedyną przeszkodą są zezwolenia. Aby dziewczyna z Ukrainy pracowała u nas legalnie, musi mieć pozwolenie na pobyt w Polsce i na podjęcie pracy. Załatwia się to w powiatowym urzędzie pracy. Za wpis do ewidencji urząd pobiera 30 zł opłaty.

Z ukraińską opiekunką trzeba podpisać umowę o pracę, zapewniając jej co najmniej minimalne wynagrodzenie obowiązujące w Polsce. Ale nie wszyscy tak robią. Zazwyczaj ukraińska opiekunka dostaje niższe stawki za pracę – uzgodnione z rodziną seniora.

Sprowadzaniem do Polski opiekunek ze Wschodu zajmują się agencje pośrednictwa pracy.

– Ukrainki, które już pracowały w Polsce, same przekazują znajomym w ich kraju, gdzie się zgłaszać po pracę przy polskich seniorach i za jaką miesięczną pensję – mówi Katarzyna Konecka z agencji KTT. – Chętnych nie brakuje. To dobrze, bo polskie opiekunki wybrzydzają i chcą coraz wyższych zarobków. (AD)

eprasa.pl 431e28a5a2

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

MONTAŻYSTÓW okien i drzwi. Tel. 664 020 802.

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą, zapraszamy Cię do Naszego zespołu. Zatrudnimy operatorów linii produkcji opakowań foliowych, praca w systemie 3–zmianowym z opiekunem, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby zmotoryzowane. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyślij swoje CV praca@grala.com.pl i poznaj Naszą ofertę oraz warunki pracy.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię, tkanina. Tel. 501 506 448.

ZATRUDNIĘ na stanowisko dziewiarza – również osoby do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ
szwaczki i chałupniczki
– rejestracja – tkanina, dzianina.
Tel. 534 012 446.

SZWALNIA poszukuje szwaczek do produkcji odzieży damskiej. Doświadczony, stale rozwijający się zakład pracy, stabilne zatrudnienie i wysokie wynagrodzenie. Tel. 601 732 366.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 664 410 035.

ŁASK – prasowaczkę zatrudnię. Tel. 513 081 041.

OPERATORA koparki zatrudnię. Tel. 501 184 904.

ZATRUDNIĘ pomocnika serwisanta/montera rolet, drzwi, okien, kat. B wymagana. Tel. 664 923 909.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Tel. 516 842 054.

ZATRUDNIĘ szwaczki, produkcja własna, stała praca, wypłata – tygodniówki. Tel. 796 814 455.

PHILLIPS POLAND
poszukuje ślusarza, tokarza, szlifierza maszyn manualnych. Możliwość przyuczenia do pracy na dziale narzędziowni. Zgłoszenia prosimy kierować na maila: praca@phillips–europe.com z dopiskiem: narzędziownia bądź telefonicznie: 42 215 34 34 (wew. 109).

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 504 700 011.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

MURARZA i pomocnika zatrudnię. Tel. 600 137 770.

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje doświadczonych SZWACZEK do szycia odzieży lekkiej.
Oferujemy:
– umowę o pracę na cały etat,
– godziny pracy: 6.00–14.00 lub 7.00–15.00
– soboty i niedziele wolne,
– stałe wynagrodzenie miesięczne + premia.
Tel. 601 725 504 .

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIMY hartownika, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

ZATRUDNIMY mechanika – ślusarza, praca centrum Pabianic. Tel. 42 215 59 65.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 603 716 909.

MECHANIKA samochodowego, firma ma własny tabor, Rzgów. Tel. 881 218 588.

KELNERKĘ
zatrudni pierogarnia Salem (mile widziane doświadczenie), pełen etat, umowa o pracę, atrakcyjne warunki pracy.
Tel. 505 134 504.

POMOCNIKA na śmieciarkę, Rzgów. Tel. 881 218 588.

ZATRUDNIMY frezera, tokarza, szlifierza, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

ZATRUDNIMY elektronika–elektromontera, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

KIEROWCĘ kat. BC–E, firma zbierająca odpady, Rzgów, e–mail: 889marek@gmail.com, tel. 881 218 588.

PFN PAFANA S.A. zatrudni analityka ds. kadr, płac i organizacji. Aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 695 735 117.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 692 468 888.

SZUKAM niani dla rocznego dziecka. Tel. 516 099 270.

PRACA na terenie zakładu, na sortowni odpadów, operatora wózka widłowego, Rzgów. Tel. 881 218 588.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 606 808 115.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki. Tel. 609 518 923.

SZWACZKI w zakładzie zatrudnimy. Tel. 570 407 467.

POMOC do zakładu krawieckiego zatrudnię. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI zatrudnię. Dzianina, praca stała. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI praca stała, wysokie zarobki – zatrudnię. Tel. 880 119 295.

ZATRUDNIĘ hafciarzy z doświadczeniem lub do przyuczenia. Umowa o pracę. Praca stała. Klimatyzowana i ogrzewana hala produkcyjna. Pabianice, ul. Bugaj 85 a. Tel. 515 281 025.

KIEROWCÓW kat. C kraj, zatrudnię. Tel. 533 226 080.

FIRMA budowlana z Pabianic zatrudni do pracy na budowie – murarzy, – pomocników, zajmujemy się inw. prywatnymi przy budowach domów. Tel. 604 052 593.

PRASOWACZKĘ na pół etatu zatrudnię. Tel. 663 680 836.

ANMED zatrudni szwaczki, sprzątaczkę. Tel. 885 112 777.

POMOCNIKA hydraulika zatrudnię. Tel. 504 292 654.

ZATRUDNIĘ szwaczkę do zakładu i chałupniczki. Tel. 609 272 026.

FIRMA Jaksa z Piątkowiska zatrudni spawacza z doświadczeniem w spawaniu metodą MIG MAG. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115.

FERMA
Niosek PRAWDA zatrudni do pracy osoby na stanowiska:
1. Pracownik produkcji
2. Konserwator, mechanik.
Stała praca na umowę. Jedna zmiana. CV prosimy wysyłać na maila: robert@ovovita.pl lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95–030 Rzgów. Telefon do kontaktu: 603 844 061.

FIRMA budowlana zatrudni murarzy, zbrojarzy oraz pomocników budowlanych. Tel. 501 568 466.

POMOC do szwalni oraz szwaczki zatrudnię. Tel. 791 544 010.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię, dzianina.
Tel. 502 233 597.

WYKWALIFIKOWANE
szwaczki zatrudnię – jeans.
Stała praca, umowa.
ul. P. Skargi.
Tel. 503 092 950.

ENERGICZNĄ osobę do pracy w kuchni (wydawanie: pierogi/ naleśniki) zatrudni Pierogarnia Salem CH PTAK (zapewniamy transport, praca 7.00–15.00, umowa o pracę, mile widziane doświadczenie w zawodzie).
Tel. 505 134 501.

SZUKAM PRACY

CHAŁUPNICZKI przyjmą szycie owerlok 5, stębnówka. Tel. 574 195 568.

Życie Pabianic

20.04.2021 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
512 364 696

USŁUGI

KOSZENIE kosą spal. usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

MYCIE okien. Tel. 796 555 035.

GLEBOGRYZARKA ciągnikowa. Tel. 512 266 646.

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH (I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

KAMELEON PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 696 23 27 23.

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:
– złożenie mebli,
– przygotowanie blatu,
– montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
– regulacje mebli, itp.
Tel. 792 049 913.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

TRAWNIK już w jeden dzień. Usługi ogrodnicze – profesjonalną glebogryzarką separacyjną, która przygotuje szybko i dokładnie podłoże pod wysiew trawy. Tel. 500 33 66 39.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT– wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

UKŁADANIE kostki brukowej. Sprzedaż i produkcja wyrobów betonowych. Produkcja i montaż oczyszczalni, szamb oraz zbiorników na wodę (możliwość dofinansowania). Sprzedaż wraz z transportem (wywrotki 3 i 9 ton, HDS): piasku, żwiru, kamienia, ziemi, tłuczenia. Tel. 882 792 605 email: biuro@studbet.pl

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT. Tel. 785 632 930.

Hallo TAXI PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY i wykończenia wnętrz. Tel. 606 464 303.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

DACHY – DOMY SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, karton–gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

MONTAŻ i naprawa paneli podłogowych, listew mdf, montaż drzwi. Tel. 570 802 734.

REMONTY od A do Z. Tel. 661 457 701.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

KOPARKO–ładowarka. Tel. 512 266 646.

UKLADANIE kostki brukowej 50 pln/m kw. Tel. 788 652 432.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 431e28a5a2

PRZEGRYWANIE kaset filmowych i VHS na DVD oraz pendrivy. SDH Centrum Reklamy 1. p.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

AUTO–SKUP,
każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

FINANSE

NAUKA

KOREPETYCJE, matematyka – zdalnie. Tel. 603 606 418.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

REHABILITACJA domowa po Covidzie, endoprotezach, urazach, bólach mięśniowych i stawowych. Zapraszam. Tel. 696 331 441.

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników nadciśnienie tętnicze, arytmia
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40, 600 371 297

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia, ECPW, ESD.
Specjalista chirurg Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog. Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych
– refleksologia
514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy. Tel. 602 632 632

GABINET ginekologiczny Elżbieta Kubasiewicz ul. Ogrodowa, tel. 42–215–13–61.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

NOWE powierzchnie magazynowe do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej magazyny@grala.com.pl Tel. 608 466 983.

MIESZKANIA

SPRZEDAM M–4, 61 m kw., 1 piętro, Piaski, ul. Dąbrowskiego, wysoki standard. Tel. 608 466 983.

DO wynajęcia M–3 na osiedlu Piaski. Tel. +48 795 466 490.

WYNAJMĘ mieszkanie umeblowane 57 m kw., blok. Osiedle Piaski, II p., 2 pokoje. Tel. 607 264 564.

SPRZEDAM mieszkanie 38 m kw., blok I piętro, balkon, 215 000 zł. Tel. 883 988 956.

UMEBLOWANE M–4, IV p., Bugaj do wynajęcia. Tel. 691 728 269.

MIESZKANIE 30–55 m kw., w bloku kupię za gotówkę. Może być do remontu. Tel. 664 923 909.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę do 1000 m kw. w Pabianicach lub okolice Pabianic do 5/10 km. Wszelkie informacje poproszę na tel. 790 511 146.

SPRZEDAM lub wynajmę domek jednorodzinny lata 70–te. Tel. 507 121 847.

DZIAŁKI w Hucie Dłutowskiej. Tel. 602 48 97 64.

LOKALE

LOKAL 110 m kw. wszystkie media, do wynajęcia. Tel. 601 174 880.

NIEDROGO do wynajęcia pawilon, 30 m kw. Tel. 507 121 847.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

BETONIARKĘ, deski, pustak MAX sprzedam. Tel. 502 67 69 18.

KRZEWY
iglaste tanio sprzedam!
Okolice Ksawerowa.
Tel. 609 571 253.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

eprasa.pl 431e28a5a2

TOWARZYSKIE

CZUJESZ się samotna? Zadzwoń 506 901 410. Na telefon czeka wdowiec po 70–tce.

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych – żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 9.04.2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 82/2021/P z dnia 8 kwietnia 2021 r. Informacji udziela WGN ul. Kościuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 5, tel. 42 225 46 03.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

USŁUGI hydrauliczne wod–kan, gaz zew. i wew. Centralne ogrzewanie, kotłownie. Drobne prace. Tel. 502 044 846.

SZWACZKI praca stała – zatrudnię. Tel. 509 454 484.

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Kontakt 501 517 351.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu monopolowego Rogatka. Tel. 606 852 689.

ZATRUDNIĘ na budowie. Tel. 605 721 791.

ZLECĘ przeszycia. Tel. 503 010 622.

PRACOWNIKÓW fizycznych do przeprowadzek – zatrudnię. Tel. 607 041 515 (po 16.00).

SPRZEDAM M–3, centrum. Tel. 884 809 201.

SZUKAM umeblowanej kawalerki. Tel. 883 597 333.

ZLECĘ przeszycia szwalni odzieży dziecięcej. Producent – dzianina. Tel. 509 811 606.

TRANSPORT, przeprowadzki busem do 3,5 t. Tel. 535 581 863.

ZATRUDNIĘ samodzielnego mechanika samochodów osobowych i dostawczych. Ksawerów. Tel. 881 455 213.

POŻYCZKI na raty od 400–8000 zł. Tel. 793 041 082.

SZWACZKI, szwaczy zatrudnimy, P. Skargi. Tel. 501 543 340.

ZLECĘ malowanie pokoju z sufitem podwieszanym. Tel. 794 075 042.

PRACOWNIK produkcji, pakowanie. Stabilna praca, umowa o pracę, 3000 zł, 3 zmiany, od zaraz. Tel. 609 100 671.

TRANSPORT zwierząt hodowlanych, koni, owiec, bydła. Tel. 536 524 283.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Pabianice
z dnia 20 kwietnia 2021 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów produkcyjno–usługowych w Porszewicach, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 54 ust. 2 i art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 247), w związku z uchwałą Nr XXV/190/2020 Rady Gminy Pabianice z dnia 24 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w północnej części gminy Pabianice,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów produkcyjno–usługowych w Porszewicach, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach **od 28.04.2021 r. do 19.05.2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, pokój 11, w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany na stronie www.bip.pabianice.gmina.pl.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu planu miejscowego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w ww. terminie i miejscach.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu 12.05.2021 r. o godz. 12:00 za pomocą środków porozumiewania się na odległość. W dniu dyskusji na stronie www.bip.pabianice.gmina.pl zostanie opublikowany link odsyłający do spotkania w formie online, na którym będzie możliwe zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Dokładna instrukcja dotycząca instalacji i konfiguracji programu, za pośrednictwem którego odbędzie się dyskusja, oraz zdalnego włączenia się do dyskusji, dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej obok niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Pabianice:

- na piśmie w Urzędzie Gminy Pabianice: ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e–mail: gmina@pabianice.gmina.pl lub na adres skrytki ePUAP: /UrzadGminyPabianice/skrytka.

Uwaga powinna zawierać:
– nazwisko i imię albo nazwę,
– adres zamieszkania albo siedziby,
– przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 03.06.2021 r.
Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Pabianice.

Wójt Gminy Pabianice
Marcin Wieczorek

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Pabianice: www.bip.pabianice.gmina.pl oraz w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice (ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice).
Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł **42 214 80 10**

GMINNA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOC CHŁOPSKA
Pabianice, ul. Torowa 25

ZAPRASZA PO
ZIEMIĘ, KORĘ I NAWOZY

Sprzedaż hurtowa i detaliczna: tel. 42 213 99 73

PROMOCJA KWIETNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE **5** ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA USŁUGI TRANSPORTOWE PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)
509 018 347
42 215 68 29

PŁYTY AKCESORIA DOCINANIE
wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

eprasa.pl 431e28a5a2

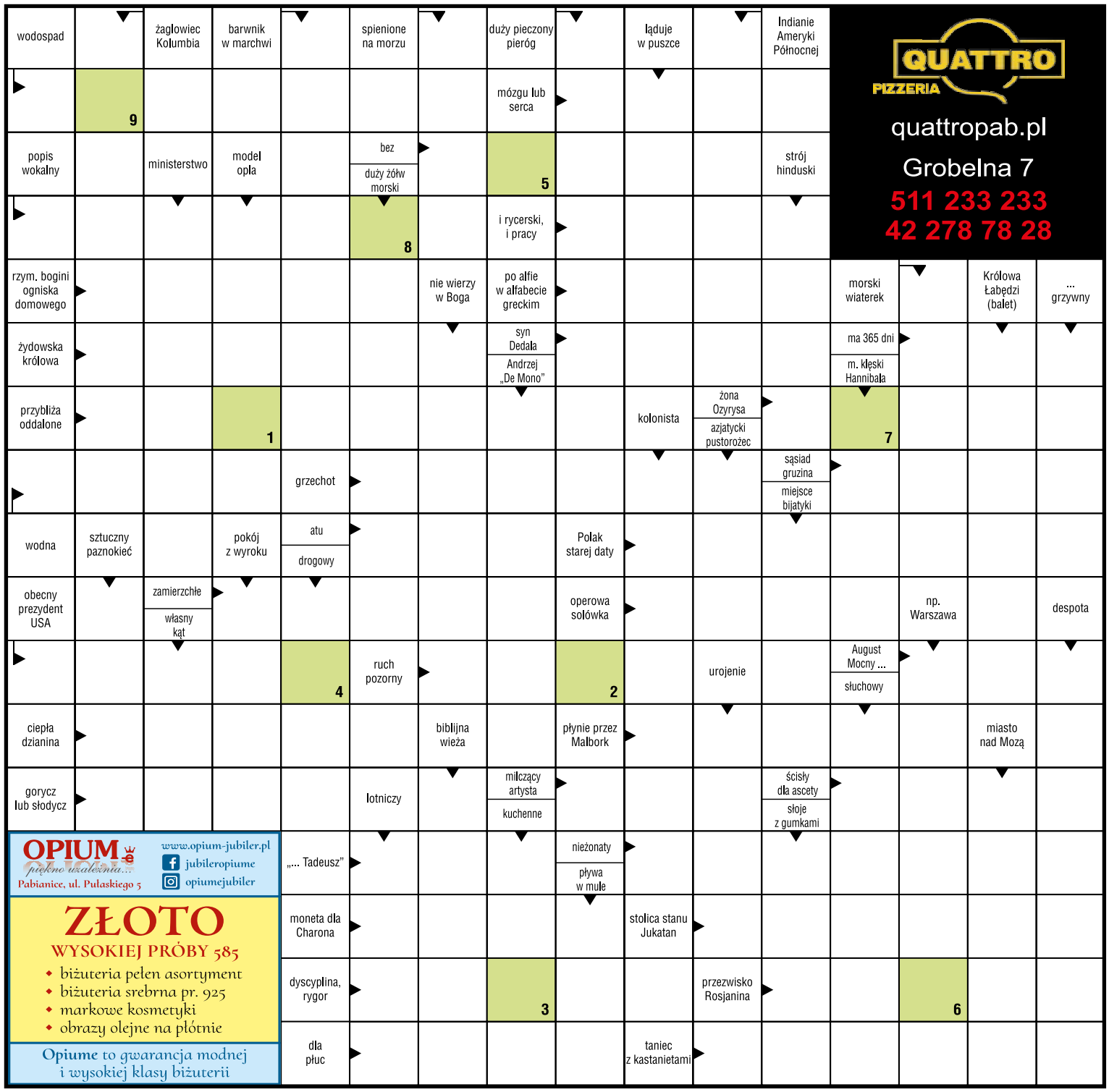

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

OPIUM piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
www.opium-jubiler.pl
jubileropiume
opiumejubiler
ZŁOTO
WYSOKIEJ PRÓBY 585
- biżuteria pełen asortyment
- biżuteria srebrna pr. 925
- markowe kosmetyki
- obrazy olejne na płótnie
Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 16

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **30 kwietnia 2021 r**.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **14** brzmi: **WRZECIONA.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Sławomir Mijas** (ul. Dolna).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Jolanty Sarnowiak** (ul. 1 Maja, Ksawerów) i **Mirosławy Woźniakowskiej** (ul. Bugaj 64/23).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Ryszard Magrowicz** (ul. Łaska 92/26) i **Stefan Prusik** (ul. Batorego 2).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Możliwe są nieoczekiwane spotkania, a nawet interesujące propozycje. Postaraj się zapanować nad swoją ciekawością, bo cudze sekrety mogą nie być takie zabawne.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz bardzo przebojowy i towarzyski. Energia będzie cię rozpierać. Masz okazję załatwić dużo spraw w gronie przyjaciół lub wspólników.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz nieco bardziej niż zwykle senny i spokojny. Niektóre Bliźnięta odkryją w sobie talent oratorski lub aktorski.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz do wszystkich przyjaźnie nastawiony. Zapomnisz o rodzinnych kłótniach i dawnych urazach.

LEW (23.07 – 22.08)
Skoncentrujesz się na swoich przemyśleniach. Czyjaś historia będzie dla ciebie świetną inspiracją! Szczęście sprzyja ci w sprawach, które wymagają rzeczowego podejścia i mocnych nerwów.

PANNA (23.08 – 22.09)
Towarzyskie spotkania zajmą ci więcej czasu niż zwykle. Obowiązki i zwykłe sprawy wydadzą ci się wyjątkowo nużące. Skup się na ważnych sprawach, bo przegapisz bardzo ciekawą propozycję zawodową.

WAGA (23.09 – 22.10)
Twoją uwagę zaprzątną sprawy uczuć. Być może wyjaśnisz jakiś sekret lub staną się dla ciebie jasne powody tajemniczego zachowania innych.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Staniesz się wyjątkowo pracowity. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości dotyczące spraw zawodowych. Wszystko rozstrzygnie się na twoją korzyść.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zajmiesz się pieniędzmi. Wizyta w banku skończy się poważnymi przemyśleniami na temat oszczędności i planowanych wydatków. Powodzenie cię nie opuści, ale bądź uprzejmy dla innych ludzi!

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Odrobina poufałości i luzu pozwoli ci przełamać dystans w relacjach z innymi ludźmi. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa!

WODNIK (20.01 – 18.02)
Znajdziesz się w centrum zainteresowania i będziesz z tego zadowolony. Twoje pomysły i sprawy zostaną zauważone, a nawet staną się tematem dyskusji.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz trochę zamyślony, trudno będzie się z tobą porozumieć. Podejmiesz bardzo ważną decyzję o swoim kształceniu i zdobyciu nowych umiejętności.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 431e28a5a2

Foto: Kamil Misiek

Włókniarz – PTC 9:0 (2:0)

Rzeź nieporadnych

Włókniarze nacierali, bramkarze PTC wyciągali piłki z siatki. W 17. minucie było 1:0, gdy Paweł Leonow wbiegł z piłką w pole karne i trafił „od słupka". W 39. minucie Sebastian Dresler zmarnował doskonałą okazję, co trener Artur Dziuba skwitował krótko: „Takie musimy wykorzystywać!". Pojętny „Smoczek" 3 minuty później podwyższył na 2:0 – po zagraniu Leonowa.

W 50. minucie było 3:0, gdy Tomasz Niżnikowski wykończył akcję prawą stroną. Niedługo potem Daniel Mazurek znów wyciągał piłkę z siatki. Tym razem pokonał go Maksymilian Kowalski, uderzeniem z kilkunastu metrów.

W 63. minucie było 5:0. Sprzed pola karnego soczyście strzelił Mucha, ale Mazurek wybił piłkę na róg, by skapitulować po kornerze (głową trafił Dresler). Kolejne dwa gole były dziełem rezerwowych: Pawła Jacha i Dawida Kosatki.

W 73. minucie Mazurek uratował „fioletowych", broniąc uderzenie Dreslera z ostrego kąta. Chwilę później zmienił go Norbert Pietrzak. Wydawało się, że rezerwowy dotrwa do końca meczu z czystym kontem, ale wtedy na boisko wkroczył kiler – Jakub Dobroszek. W 88. minucie Kuba wykończył mocnym strzałem koronkową akcję drużyny, a w 90. minucie zrobił rajd przez pół boiska, „klepnął" piłkę z kolegą i ustalił wynik spotkania na „hokejowe" 9:0.

Włókniarz: Nowacki (72. Kocik) – Jarych, Acela, Sulikowski (56. Piotrowski), Kowalski (74. Nazarczyk) – Korobka, Wojtyniak (76. Potrzebowski), Leonow, Mucha (68. Kosatka), Dresler (73. Dobroszek) – Niżnikowski (58. Jach).

PTC: Mazurek (76. Pietrzak) – Prochuń (56. Kamiński), Kaczmarek, Bączał, Stuchała – Kociołek (52. Konieczny), Sikorski, Kwiatkowski (39. Zieliński), Kopka, Drąg – Bieliński. (grz)

reklama

Zawisza Rzgów – Włókniarz 0:1 (0:1)

Spryciarz Sulikowski

Ponieważ po deszczach murawa na stadionie Zawiszy przypominała grzęzawisko, piłkarze grali w Pabianicach. Było sporo walki. W 11. minucie Paweł Leonow zablokował strzał napastnika Zawiszy. Dwie okazje zmarnował Tomasz Niżnikowski . W 37. minucie próbował Ołeh Korobka, ale swym kopnięciem tylko postraszył kawki siedzące na dachu hali MOSiR–u.

Decydująca okazała się 43. minuta, gdy przed bramką Zawiszy zrobiło się zamieszanie, a sprytny stoper Eryk Sulikowski wepchnął piłkę do siatki Rzgowa.

Po przerwie bramkarz Rzgowa – Przemysław Kaźmierczak, pokazał, że nieprzypadkowo terminował na Wyspach Brytyjskich. W 51. minucie obronił daleki i mocny strzał Sebastiana Muchy, 5 minut później nie dał się przechytrzyć, wybijając piłkę na róg, a po kornerze obronił „nożyce" Pawła Jacha. W końcówce Zawisza przycisnął, a my wyprowadzaliśmy kontry. Co z tego, skoro wzorcowo spartolili je: Niżnikowski, Jakub Dobroszek i Leonow.

W doliczonym czasie gry na nasze pole karne wbiegł bramkarz Kazimierczak i zrobiło się bardzo gorąco. Piłka fruwała wzdłuż bramki, lecz (na szczęście) żaden z graczy Zawiszy nie przystawił do niej ani nogi, ani głowy. Szansą na 2:0 była kontra Dawida Kosatki, lecz pabianiczanin kopnął za lekko i Kazimierczak bez problemu obronił.

Włókniarz: Nowacki – Jarych, Leonow, Sulikowski (79. Nazarczyk), Kowalski – Korobka (86. Dobroszek), Mucha (87. Potrzebowski), Wojtyniak, Dresler (77. Szafoni) – Niżnikowski (90. Kosatka), Jach (70. Madaj).

W ligowej tabeli Włókniarz jest 3. (44 punkty, gole: 48–19). W środę o 17.30 zagra u siebie z Konstantynowem, w niedzielę pojedzie do Kutna. (grz)

foto: Kamil Misiek

eprasa.pl 431e28a5a2

PTC – Start Brzeziny 1:2 (0:1)

105. gol w plecy

Skleconej naprędce drużynie Zdzisława Leszczyńskiego udało się stracić tylko jedną bramkę – 105. w sezonie. Duża w tym zasługa czujnie broniącego Norberta Pietrzaka i seryjnie pudłujących napastników Startu.

Pech dopadł PTC w 45. minucie, gdy goście bili rzut wolny z 30 metrów. Pierwszy strzał trafił w mur, lecz odbitą piłkę przejął gracz rywali i mocno strzelił. Piłka skozłowała przed rzucającym się Pietrzakiem i nad jego rękami wpadła do siatki. 0:1 do przerwy.

W 63. minucie Pietrzak krzyknął do obrońców: „Mam!”, po czym… nie złapał piłki. Na szczęście brzezinianie zaspali. Minutę później piłka grzmotnęła w naszą poprzeczkę. W 73. minucie wypad piłkarzy PTC zakończył się szarżą Mateusza Bielińskiego, którego w polu karnym „wyciął” gracz gości. Sędzia bez wahania wskazał „wapno”. Piłkę na 11. metrze pieczołowicie ustawił Kamil Jankiewicz i po chwili było 1:1.

W 83. minucie piłkarzom Startu pomógł sędzia, gdy w naszym polu karnym doszło do zamieszania i z krzykiem zwalił się na ziemię gracz gości. Sędzia podyktował rzut karny. „To on kopnął naszego” – twierdził trener Leszczyński, bezradnie rozkładając ręce. I choć Pietrzak wyczuł intencje strzelca, nie dał rady wybić piłki mocno kopniętej w prawy róg.

PTC: Pietrzak – Kopka, Kaczmarek, M. Bączał, Stuchała – Zieliński, Sikorski, Kamiński, Konieczny (87. Ciesielski), Drąg (59. Jankiewicz) – Bieliński.

W tabeli PTC jest 18. (0 punktów, gole: 8–105). W środę w Łodzi zagra z LKS–em Różyca, a w sobotę o 17.00 u siebie z UKS–em Łódź. (grz)

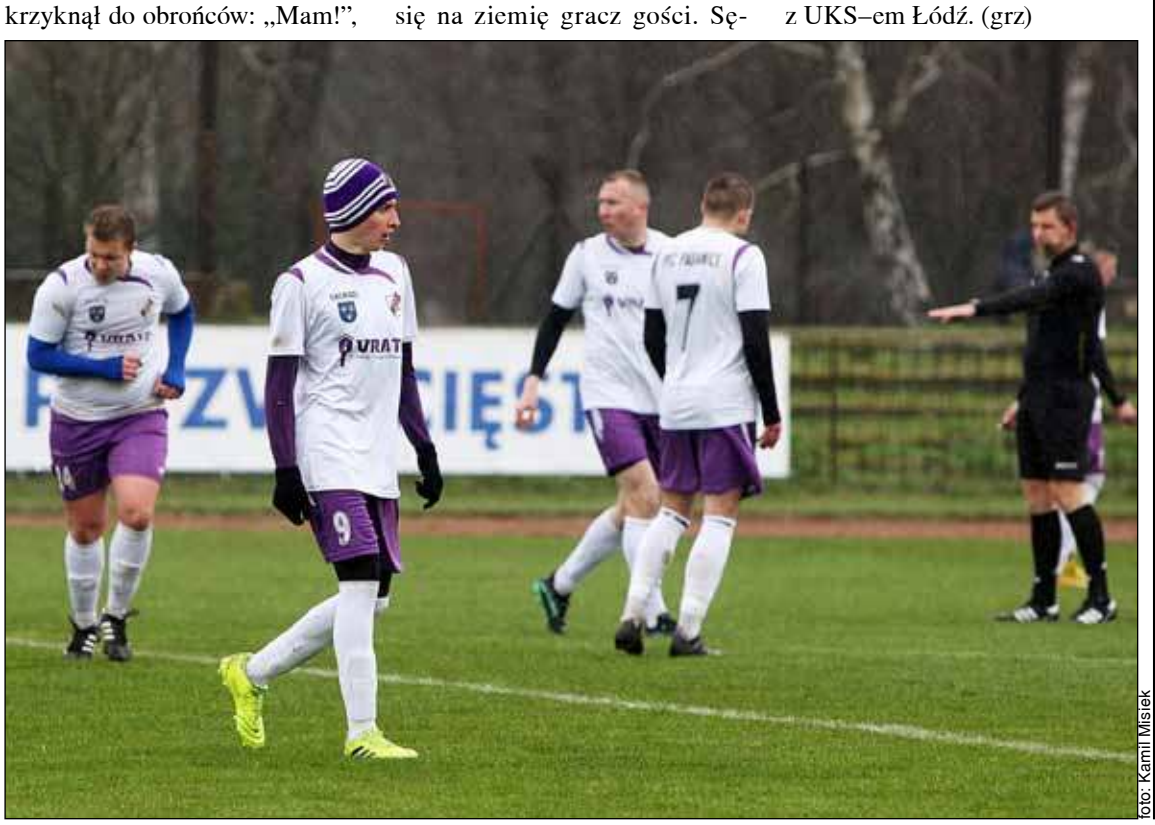

foto: Kamil Misiek

Julia najlepsza

Julia Walczyk (wychowanka Zjednoczonych) była gwiazdą pierwszej Gali Mistrzyń Floretu w Poznaniu. Walczyły tam najlepsze polskie zawodniczki. Pabianiczanka (teraz reprezentuje AZS Poznań) dotarła do półfinału, w którym 10:7 pokonała klubową koleżankę, Martynę Długosz. Julia potrafiła odwrócić losy tej walki, bo Długosz wygrywała już 5:1.

W finale 23-latka z Pabianic zmierzyła się z Mariką Chrzanowską (AZS Poznań). Walka była niezwykle wyrównana (12:12). W dodatkowej rundzie decydujące trafienie zadała Walczyk, wygrywając Galę Mistrzyń Floretu. (grz)

GLKS Dłutów – LKS Różyca 1:3 (1:2)

Serducha na trawie

Gospodarze nie pękli przed wiele wartymi nazwiskami w szeregach gości. Grali: Michał Łabędzki (151 meczów w ekstraklasie), Mariusz Zasada (40 meczów). Ale to Dłutów objął prowadzenie. W 20. minucie akcję prawą stroną i wrzutkę w pole karne zamknął strzałem obrońca Adam Skiba (1:0).

– Potem, moim zdaniem, w polu karnym Różycy faulowani byli Dominik Mosiński i Łukasz Wojna, jednak sędzia nie podyktował karnego – mówi Piotr Urbaniak, trener Dłutowa.

W 37. minucie karnego dostali goście. I go wykorzystali (1:1). Przed przerwą Dawid Bukowiecki jeszcze raz wyciągał piłkę z naszej siatki (po rzucie rożnym). Dłutów mógł wyrównać, ale strzał Dawida Krystery bramkarz Różycy obronił, a Dominik Mosiński z sześciu metrów posłał piłkę wysoko nad bramką. Goście ustalili wynik na 1:3, wyprowadzając kontrę.

– Mecz był wyrównany i szkoda mi naszych chłopaków, bo zostawili serducha na boisku – podsumował trener Dłutowa.

Dłutów: Bukowiecki (80. Modzelewski) – Sońta (46. Siedlecki), Woch, Stolarek (80. Kaczorowski), Skiba – Wojna (85. Malinowski), Kleber, Ciniewski, Krystera, Mosiński – Barabasz.

W ligowej tabeli Dłutów jest 17. (8 punktów, gole: 13–56). We wtorek zagra w Łodzi z UKS–em, a w sobotę o 17.30 u siebie z AKS–em Łódź. (grz)

reklama

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

PROFESJONALNE
SPRZĄTANIE
MIESZKAŃ • BIUR
HAL • PLACÓW
TEL. 731 569 459

eprasa.pl 431e28a5a2

KRONIKA Towarzyska

Został mu już tylko występ w programie „Trudne sprawy" albo „Dlaczego ja?" – to komentarze po kolejnym telewizyjnym popisie **Krystiana Maliszewskiego**.

Tym razem parcie na szkło zaprowadziło śpiewaka z Pabianic do „Szansy na sukces" (TVP2). „Elvis" z Bugaju walczył o przepustkę na festiwal w Opolu, naśladując kapelę Trubadurzy. Do studia TVP Krystian przyjechał jak zwykle z mamą. Prowadzący program **Marek Sierocki** interesował się głównie kolekcją pierścieni na jego palcach. Po odśpiewaniu przeboju „Znamy się tylko z widzenia", siedzący w ławie jurorów Trubadurzy jakoś nie padli na kolana, a Maliszewski zszedł ze sceny i już na nią nie wrócił. Opole przeszło koło nosa.

To nieprawda, że doktor **Grzegorz Krzyżanowski** uciekł do lasu. Prawdą jest natomiast, że po ciężkich dyżurach w naszym szpitalu ordynator oddziału urologii zaszywa się w chatce nieopodal Dłutowa. Wiemy, że w ten prosty sposób doktor chroni swą rodzinę przed wirusem, którego niechcący może przywlec ze szpitala pełnego „covidowców". Przy okazji ma w lesie święty spokój i nikt nie każe mu odkurzać dywanu ani wynosić śmieci.

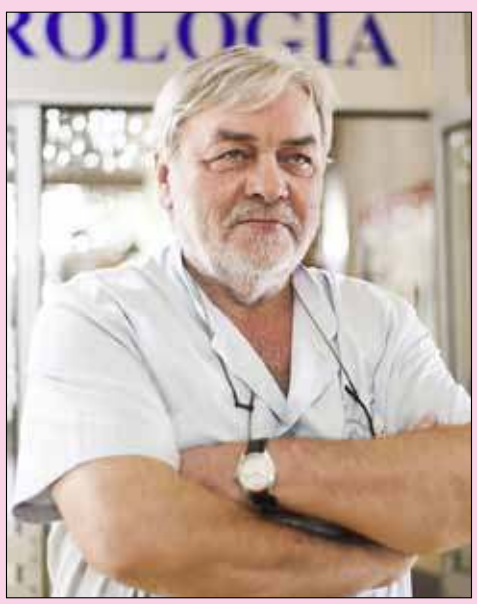

Swoje spotkanie z piosenkarzem **Krzysztofem Krawczykiem** ładnie wspomina **Adam Marczak** – dyrektor administracyjny naszego szpitala. A działo się to 32 lata temu nad morzem. Podczas wakacji 18–letni wówczas Adaś zasuwał jako kelner w stołówce ośrodka wypoczynkowego w Mielnie. Na obiady chodził tam również gwiazdor estrady – Krzysztof Krawczyk. Pewnego wieczoru, gdy Adaś skończył robotę i szedł się wyspać, usłyszał wołanie piosenkarza: „Hej, młody, napijesz się drinka?". Takiej propozycji nikt by nie odrzucił. Marczak też. Przy okazji chłopak poprosił o autograf artysty. Na ilu drinkach się skończyło, tego nie wiemy. Żal, że Krzysztofa Krawczyna już nie ma wśród nas.

Krótko po ślubie **Iga Śmiechowicz** obraziła się na nowiutkiego męża. Poszło o głupi żart, który wzięła za zniewagę. I choć mąż przeprosił, Iga mu nie odpuściła. Tak najkrócej można streścić kolejny odcinek telewizyjnego programu „Ślub od pierwszego wejrzenia" (TVN7) z udziałem pabianiczanki, która nie wybrała sobie męża, lecz go dostała. Odcinek ten kręcono podczas podróży poślubnej recepcjonistki hotelowej Igi (31 lat) i ciut starszego Karola – kierownika stołówki. Kamery pracowały głównie w wypożyczalni samochodów i wnętrzu auta. Nas zdziwiło jedynie to, że za kierownicą usiadł mąż, a nie wiecznie rozkazująca żona. Szerokiej drogi!

„Wracam do zdrowia po Covidzie" – pochwaliła się pabianicka szablistka **Aleksandra Shelton** (z domu Socha). Szykująca na piątą olimpiadę Aleksandra (39 bardzo boleśnie przeszła paskudną chińską chorobę. Miała wysoką temperaturę, mokry kaszel, okropnie bolały ją mięśnie i stawy. „Nie mogłam wstać z łóżka" – przyznała. Pani Shelton, która obecnie jest obywatelką Stanów Zjednoczonych i na zawodach sportowych reprezentuje USA, wraca do treningów. Lekarze, którzy zerknęli na wynik badania EKG, odetchnęli z ulgą: pacjentka jest zdrowa jak ryba w jeziorze Michigan. Cieszy się z tego także amerykański mąż pabianiczanki.

Znany wędkarz **Sławomir Jakubowski** brawurowo otworzył sezon i pokazał pierwsze zdobycze. Na łowisku Gajdowe (Opolskie), gdzie mieszkają głównie karpie, pabianiczanin wyciągnął z wody kilka dorodnych sztuk. Nie było to łatwe i miłe, bo pogoda szalała jak pijany w areszcie śledczym. Podczas czterech dni połowów wędkarz przetrwał cztery pory roku – ze śnieżycą włącznie. Wprawdzie Jakubowski zdradził, na co brały złowione karpie, ale skomplikowanych nazw tych specjałów nie dało się zapamiętać.

eprasa.pl 431e28a5a2